

LUD

Rok 32 | CURITIBA, 17 LIPIEC | 1957 | Nr. 29
JULHO

BULGANIN I CHRUSZCZOW W CZECHOSŁOWACJI

Przemawiają na wszystkie sposoby — zapowiadając zwycięstwo komunizmowi "posmarowanemu masłem".

Dwaj nieodłączni przedstawiciele "zbiorowego stronnictwa" premier Bulganin i sekretarz partii komunistycznej Nikita Chruszczow przyjechali w piątek, dnia 12-go lipca do Czechosłowacji. Zjawili się samolotem na lotnisku w Bratysławie, które jest stolicą Słowacji, narodu całkowicie katolickiego, któremu narzucono komunizm. Stał się częścią razem, częściowo dwoma grupami wybrali się sowieccy wodzowie do Berna, Ostrawy, Pragi i innych miejscowości czeskiej. Oczywiście, rząd czeski, wierny Moskwie, zgotował im wszędzie wielkie parady i przyjęcia. I dał im sposobność do wygłaszania przemówień. Trzeba chyba kilkanaście stronice przeznaczyć na przedruk tych przemówień.

Trzeba przyznać, że Chruszczow umie przemawiać — raz wesoło i dowcipnie, raz serdecznie, stodołtka i zaraz potem gwałtownie i zakwiecie, a zawsze z energią i zapalem.

Przemówienia Chruszczowa są jednak wszystkim zagadkowe, tajemnicze. Bo o kilka dni temu w Moskwie krytykowano gwałtownie Molotowa, że utrudnia porozumienie z Jugosławią, a oto Chruszczow krytykuje w Pradze rząd Jugosławiński i posuwa się niemal do pogrzebów przeciw marszałkowi Tito, gdyby nie chciał wrócić do jednolitości ze Związkiem Sowieckim.

Ponadto jest towarzysz Chruszczow czasem albo bez nadziei głupi albo bezczelny! Bo oto w Bratysławie powiedział on, że Czechosłowacja była przed nadejściem komunizmu krajem zocąfanym! To Chruszczow może powiedzieć o Kazachstanie, ale nie o Czechosłowacji, bo to był kraj znakomicie zorganizowany, uprzemysłowiony, postępowy! Dopiero komunizm przyniósł Czechosłowacji postęp! Iście kolosalna, bezczelna blaga!

Chruszczow grzmiał w Czechach przeciw imperialistom, przeciw Zachodowi, przeciw Ameryce i przeciw Niemcom

Zachodnim. I zdaje się, że ta jego podróż była pomyślana jako sposobność do niezliczonych okrzyków przeciw Niemcom Adenauera.

Mówiąc o Węgrach powiedział Chruszczow trochę prawdy, bo winę za wypadki zważył na niezdolne i tyraniczne rządy Rakosiego, zimnego, okrutnego wykonawcę stalinowskich poleceń i nakazów. Oczywiście — musiał zważyć winę również na agentów zachodnich, bo jakżeby inaczej...

O Polsce powiedział, że teraz Rosja z Polską w zgodzie, chociaż byłby chwile niezbyt wyrażne... W każdym razie wyliczając kraje współpracujące jak należy ze Związkiem Sowieckim wymienił Rumunię, Bułgarię i Chiny — ale nie Polskę. Ani raz!

Najważniejszą sprawą było — oprócz gromów na Adenauera — podtrzymanie jednolitości bloku państw socjalistycznych. Powtarzał to Chruszczow na wszystkie sposoby, przy wszystkich sposobnościach, widocznie — nie bez powodu. Ta jednolitość mimo wszystko trzeszczy i pęka. Pocięzka Chruszczow mniejsze państwa, że każde może "iść do socjalizmu swoją drogą". Ale jak to pocięzko pogodzić z innym powiedzeniem towarzysza Chruszczowa? Bo oto gromi on wszystkie państwa, które chcą organizować przemysł według swoich własnych potrzeb! A więc broni — centralizacji i stalinizmu! Zdechałcie z głodu, byłeście budowali fabryki, których potrzebujecie nie wy, tylko Związek Sowiecki — to był pogląd stalinowski i według tego poglądu Polska musiała budować fabryki tanków, a nie przyborów gospodarczych i garnków kuchennych!

Wobec tego, że te publiczne przemówienia Chruszczowa są raz takie, raz owakie należy przypuszczać, że były one nie tyle wyjaśnieniami programu, ile zasłona dymna "pour épater les bourgeois", czyli prostym mydleniem oczu. Istotne i ważne sprawy zatłumione zapewne po elchu, w czterech ścia-

nach pałaców w Pradze. Rzecz również ciekawa, że niektóre przemówienia Chruszczowa zostały wydrukowane inaczej niż były wygłoszone, że w nich wiele uryków opuszczone, między innymi powiedzenie Chruszczowa, że Eisenhower kłamie bezczelnie, mówiąc o "czystej bombie wodorowej".

Diennikarze zastanawiają się, kto zmienił te przemówienia. I kto wie, czy to nie był właśnie Serow i jacyś delegaci marszałka Żukowa, który jest zdaje się zwierzchnikiem zarówno Bulganina jak i Chruszczowa.

Buńczuczne, wielkie przemówienie Bulganina i Chruszczowa to fasada. Rzeczywistość sowiecka jest smutniejsza. I dlatego Chruszczow powiedział, że teraz komunizm trzeba "dobrze smarować masłem, żeby przypadł do smaku ludności krajów socjalistycznych".

Widocznie nawet zimni władcy Kremla zrozumieeli, że nawet Rosja ma dość tego komunizmu. Stalin pechał go ludzom do głowy gwałtem, terrorem. A teraz i terror nie pomoże. Trzeba masełka!

Widocznie nawet zimni władcy Kremla zrozumieeli, że nawet Rosja ma dość tego komunizmu. Stalin pechał go ludzom do głowy gwałtem, terrorem. A teraz i terror nie pomoże. Trzeba masełka!

Widocznie nawet zimni władcy Kremla zrozumieeli, że nawet Rosja ma dość tego komunizmu. Stalin pechał go ludzom do głowy gwałtem, terrorem. A teraz i terror nie pomoże. Trzeba masełka!

Widocznie nawet zimni władcy Kremla zrozumieeli, że nawet Rosja ma dość tego komunizmu. Stalin pechał go ludzom do głowy gwałtem, terrorem. A teraz i terror nie pomoże. Trzeba masełka!

W Trzech Słowach

Z BRAZYLII:

W Ceará przychwycono wiele towarów sprowadzanych bez pozwolenia władz.

Komisja Podatków Syndykalnych podniosła płace dla swoich urzędników. Kasy syndykalne wydadzą na ten cel — 19 milionów kruczejów więcej niż dotychczas.

Diennikarz Edmundo Moniz stwierdził w jednym ze swych artykułów, że sława Prestesa, przywódcy P. C. B. zmalala. Był to bowiem stalinista, a teraz stalinizm już się przeżył.

Minister Nereu Ramos szuka sposobu na honorowe usunięcie lidera Vieira de Mello.

Wiceprezydent João Goulart wrócił z Europy do Rio. Podobno został wezwany przez Prezydenta, może w związku z wyborem nowego lidera większości, czyli stronnictwa popierających rząd.

Nie było rannych w samolocie kompanii Real w Jacareatinga. Podwoje tego samolotu zepsuło się, lądowalnia (dnia 15 lipca) było niebezpieczne, wszyscy podróżni najedli się strachu, ale wyszli cało dzięki sprytnemu pilotowi.

Tragedia drogową: na szosie koło Terezina zderzył się (14 lipca) omnibus z kaminionem. Skutek: 28 zabitych, 20 rannych. Dwóch rannych zmarło w szpitalu.

Dwie katastrofy lotnicze w Belo Horizonte: spadł samolot w czasie ćwiczeń — pilot wyszedł cało; w godzinę później spadł inny samolot, powodując śmierć jednego pasażera, pilot ciężko ranny.

Kluby gry hazardowej w Kurytybie zostały zamknięte przez policję.

Sędzia zabił adwokata! Zdarzyło się to w Londrina, Norte do Paraná. Ofiarą strażów padł Dr. Alcides Tomazetti, zabójcą, Dr. Ismael Dorneles de Freitas został aresztowany.

ZE ŚWIATA:

W Ameryce odbyły się wielkie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Sześć samolotów urządziło "napad" na wielkie miasta amerykańskie z bombami atomowymi. Oczywiście nie był to ani prawdziwy napad ani prawdziwe bomby — tylko ćwiczenie. Ludność musiała się zastosować do przepisów obrony przeciwlotniczej i przeciwatomowej. Próba wykazała, że samoloty nieprzejścielnie mogłyby się przedostać przez sieć stacji ostrzegawczych i mimo wszystko zbombardować wiele miast.

Podatnicy amerykańscy chcą zniżki podatków. Rząd szuka sposobu, jak obniżyć wydatki państwowe o dwa miliardy dolarów (czyli o 140 miliardów kruczejów).

Rząd amerykański pozostawia prawdopodobnie na podróż diennikarzy do Chin. Prawdopodobnie pozwolenie otrzymają diennikarze, którzy już znają Chiny.

W Argentynie wybuchł strajk — sprzedawców gazet. Redakcje szukają innych sposobów, żeby trafić z gazetami do czytelników.

Rząd Izraela chce nawiązać stosunki dyplomatyczne z Niemcami Zachodnimi. Premier jest zdania, że Niemcy Adenauera to nie to samo co Niemcy Hitlera.

Trzęsienie ziemi w Persji wywołało zaniepokojenie w całym kraju. Rząd doszedł do przekonania, że pogłoski o 2.000 zabitych są przesadzane i że je ktoś puścił umyślnie. Zarządzono śledztwo. Szach perski zwiędza poszkodowane tereny.

"Niewypał atomowy" — czyli bomba, która nie wybuchła w ubiegłym tygodniu, wybuchła w poniedziałek tego tygodnia w czasie nowej próby. Wybuch miał się 10 tysięcy ton trotylu.

Manewry Sojuszu Atlantyckiego odbędą się na ogromną skalę w całej Europie — od Norwegii aż po Turcję. Weźmie w nich udział 300 okrętów, tysiące samolotów.

Organizacje dla socjalistycznych dyplomatów w Japonii nie będzie im wolno podróżować dalej niż 40 km. od stolicy Japonii. Rząd dyplomatów utrudnia podróże dyplomatów po swoim kraju — więc inne kraje płacą piękny za nadobne.



WIADOMOSCI BRAZYLJI

★ ODRZUCONA SKARGA.

Najwyższy Trybunał Federalny odrzucił skargę pułkownika Castro Muniz Aragão, który został dwa razy ukarany przez ministra wojny i uważał te kary za niesprawiedliwe.

★ OBYWATELE NATURALIZOWANI

spodziewają się większych praw, niż mają dotychczas. Jak pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów, deputowany Castilho Cabral wniosł do Kongresu projekt ustawy, nadającej tym obywatelom większe uprawnienia. Projekt ten jest omawiany w Izbie Deputowanych i na razie spotyka się — niestety — z ostrą krytyką. Deputowany Colombo de Souza uważa, że obywatele naturalizowani mają w Brazylii prawa większe niż w innych krajach.

Być może. Ale w takiej np. Australii prawo nie zabrania naturalizowanym obywatelom takich rzeczy jak redagowanie gazet! A trzeba przyznać, że Australia nie jest bardzo liberalna wobec imigrantów!

★ POZAR OKRETU "LA PLATA"

w pobliżu wylądował niebezpieczny Brazylii znalazł się w drodze i podróży do szukanego ratunku. Na szczęście podłypnęły okrety wezwane przez radio (tankowiec Bitencourt Sampaio i transportowiec Moore Mac Mall) i zabrały ludzi na pokład. Okret jest stracony, bo się wypalił całkowicie. Przyczyna pożaru nieznana. Straty wielkie.

★ SZEF KRUCJATY ANTYKOMUNISTYCZNEJ

admirał Pena Boto zapowiedział, że skieruje do władz sądowych sprawę Aginaldo Barata, który chce utworzyć nowy odłam partii komunistycznej pod nazwą "Ruch Marksistowski". Admirał jest zdania, że jest to ruch tak samo komunistyczny, jak właściwa partia komunistyczna PCB, a całe przeciwnictwo jest pozorne i obliczone na pozyskanie dla partii ludzi, którym się nie podoba kierownictwo Prestesa.

JANIO QUADROS wypożyczył się kilkakrotnie przeciw wtrącaniu się władz tak federalnych jak stanowych do gospodarki narodowej. Jest zwolennikiem rozwoju przedsiębiorstw prywatnych, władze mają tylko czuwać nad naturalnym rozwojem przedsiębiorstw, a nie teje inicjatywę prywatną i tworzyć wielkie, a zwykle źle funkcjonujące monopole państwowe. Zapowiedział, że po powrocie z wakacji rozpocznie ostrą walkę z "neotalitarnymi dążeniami" nieletnich polityków.

★ REFORMA KONSTITUCJI

federalnej włącza cegieł na łamy gazet i na usta mówców w Câmara dos Deputados. Mówi o niej Prezydent. Przywódca większości w Izbie Deputowanych Vieira de Mello proponuje trzy małe zmiany: przyspieszyć doroczne sesje parlamentarne (15 stycznia zamiast 15 marca), odłożyć wybory do 3 października na listopad, bo wtedy deputowani mają wakacje i nie będą tracić na kampanię wyborczą tyle czasu przeznaczanego na obrady. Trzecia zmiana: żeby Senat wraz z Izłą Deputowanych prowadził wspólną sesję już od lipca, celem opracowania budżetu (organamentu).

Podobnych projektów jest wiele.

★ ZADANIE PROCESU

przeciw dwóm deputowanym — skierowano do Izby Deputowanych. Chodzi o deputowanego Tenorio Cavalcanti, oskarżonego o udział w mordzie, którego ofiarą padł polleasant pilnujący ruchu na szosie Presidente Dutra. Drugim deputowanym, którego grozi proces jest Luna Freire. W tym wypadku chodzi tylko o to, czy został wybrany ważnie.

★ KRYTYKUJĄ LIDERA.

Wiele ostrych słów zapisały dienniki pod adresem deputowanego Vieira de Mello, który nie umiał czy nie chciał lepiej pokierować obradami w Izbie Deputowanych. Już kilkakrotnie rządowe projekty upadły, pomimo, że rząd ma w Izbie Deputowanych większość; upadło też Prezydenta w sprawie "Cadiac'ów", upadł wniosek rządowy w spra-

wie procesu przeciw Lacerdzie, a teraz znowu upadło veto przeciw ustawie przewidującej wyższe płace pracowników skarbowych. Nie wiadomo jednak, czy stronnictwa rządowe wybiorą nową ustawę.

★ MARNUJĄ SIE DARY.

Deputowany Osvaldo Lins złożył w Izbie Deputowanych protest przeciwko niedbalstwu władz, które doprowadziły do tego, że tysiące ton mleka w proszku oraz sera psują się w Porcie Recife, zamiast być rozesłane do zakładów dobroczynnych, dla których są przeznaczone, jako dar międzynarodowej organizacji dobroczynnej.

★ DOLARY!

Obliczono, że oficerowie i marynarze amerykańscy, którzy zwiedzili Rio i Santos zostawili w Brazylii aż 12 milionów dolarów! Ilekroć przyjeżdżają do Brazylii, ileż wzięły milionów mogłaby nam przynieść turystyka, czyli napływ gości zagranicznych, ewidujących piękne miasta i widoki w Brazylii! Obliczają, że rocznie mogłaby Brazylia zarobić blisko 300 milionów dolarów. Tyko, że, jak dotąd, organizacje turystyki są słabe... Jak wiemy starania w tym kierunku robi deputowany Ostoja Roguski, który w czasie swego pobytu w Ameryce nawiązał kontakty z tamtejszymi biurami turystycznymi, a teraz bawi w Italię na międzynarodowym kongresie turystycznym. Italia zorganizowała turystykę znakomicie (Compagnia Italiana de Turismo) czyli CIT, może być wzorem dla wielu krajów, więc można się od niej wiele nauczyć.

★ "SALARIO MÓVEL"

tak się nazywa nowość, na razie dopiero w projekcie, polegająca na tym, że płace pracowników nie byłyby ustalone raz na kilka lat, ale zmieniane co kilka miesięcy zależnie od cen i kosztów utrzymania. Salário takie istnieje we wielu krajach, np. w Australii. Ma to dobrą stronę, że podwyżki co 3 miesiące są małe, stopniowe i że pomagają uniknąć wielkich skoków, a więc nie wywołują takiego zamieszania, jakie wywołała u nas ostatnia podwyżka salaria minimum — naraz o 70%. Drożyznie jednak i takie salaria nie zaradzi. Projekt wprawdzenia tego "zmiennego" salaria spotkał wielu przeciwników, zwłaszcza wśród kupców.

★ MARINGA - Paraná.

Powstała tu nowy szpital z wydziałem położniczym. Jest on własnością prywatną dwóch lekarzy Dr. Saulo Virmond i Dr. Dirceu Galli. Nazwa szpitala: HOSPITAL E MATERINIDADE SAO VICENTE! Za kilka dni będzie uroczystość św. Wincenciego. Jeszcze jedna piękna instytucja chwalebnie będzie imię wielkiego dobroczyńcy chorych!

★ TANZJA ELEKTRYKA!

Trudno dziś uwierzyć, że coś może potanieć — więc z niedowierzaniem powtarzamy zapowiedź, że w ciągu miesiąca ma być zniżona cena prądu elektrycznego w Kurytybie, który niedawno podrożał. Wyjaśnia dyrekcja, elektrowni, że zwyczaj prądu była spowodowana podrożaniem ropy naftowej do motorów Diesla. Za kilka tygodni pójdzie w ruch elektrownia w Guaricana, pedzona wodą. Woda na szczęście nie podrożała, więc i prąd będzie tańszy. Obyśmy się nie zawiedli. (LUD jest też zainteresowany: według obecnych sowań: według cen plac się rocznie za sam prąd ponad 10 centos! Niech sobie Czytelnicy obliczą, ile numerów LUDU trzeba sprzedać, żeby na sam prąd zarobił!)

★ FRONT Młodzieży Demokratycznej

rozesał do dienników now, zawierającą protest przeciw wyjazdowi 33 deputowanych ze stanów Pernambuco i São Paulo na festiwal młodzieży komunistycznej w Moskwie. Młodzież wyraża ubolewanie, że deputowani mogli tracić czas dla ruchu sowieckiego niż pracować dla obywateli brazylijskich parlamentów.

★ ADEMAR DE BARROS

zakupił "domek na kolach", czyli przyczepkę do samochodu i w tym ruchomym domku urządził swoje wędrownie "escritório", w którym zwiędza dzielnice São Paulo.

Po Sejmiku Polonii Argentyńskiej

Dwa ostatnie numery GŁOSU POLSKIEGO podają sprawo wiadomości o Sejmiku, czyli o dwudziestym zebrań Walmym Zebraniu delegatów wysłanych przez organizacje polskie z całej Argentyny. W zebraniu wzięło udział 87 delegatów. Zebranie było ożywione, zakończyło się uchwałami absolutnie ustępującemu Zarządowi Związku Polaków i wyborem nowego Zarządu. Przemówienia zostały ponownie inż. Stanisław Śliwiński (na kanonizację inż. Laszewskiego padło 28 głosów, inż. Śliwiński otrzymał 50 głosów).

Sekretarzem generalnym jest inż. Józef Czerniak, skarbnikiem inż. Kaz. Rerukiewicz. Różne funkcje w zarządzie pełni M. F. Galsler, A. Karliński, Eugenia Śmietana, Przeb. Dudkowiak, Julian Gruszczyński, Franciszek Caruk, Ed. Nabożny, M. Wistocki i Tadeusz Czarnobrywy.

Sejmik uchwalił piękną deklarację ideową, opartą na zasadach narodowych i wcielającą do życia i chrześcijańskich. Sejmik wyzywa polskie czynniki polityczne

na emigracji do skończenia z rozbiorem na obozy, a gdyby do tego nie doszło trzeba by poszukać jednolitej reprezentacji całej Polonii Zagranicznej na nowych podstawach.

Wnioski Komisji Gospodarczej świadczy, że Polonia rozwija się w Argentynie bardzo dobrze i prowadzi wiele pozytywnych instytucji: Dom Polski, Polski Ośrodek Kulturalny, Poradnik Lekarski, Biblioteka, restauracja — nie mówiąc już o instytucjach prowadzących przez organizację wychodzące w skład Związku Polaków, jak Polska Macierz Szkolna, Koło Polek, S. P. K. i wiele innych.

Walny Zjazd otrzymał telegramy z życzeniami od Ks. Arcybiskupa Gawlina i wielu organizacji oraz od wielu działaczy polonijnych z Londynu, z Ameryki, z Chile, z Kanady, Meksyku, Urugwaju, a nawet z Itali.

Nie było zyczeń z Brazylii. Wiele nich nie zastąpiła szereg zyczeń od Redakcji LUDU: Szczęść Boże w pięknej pracy!

Ks. Arcybiskup GAWLINA w Anglii

Ks. Arcybiskup Józef Gawlina jest dyrektorem Międzynarodowej Federacji Sodalicji Marijskich. W tym charakterze przyjął on 23 czerwca w uroczystej ceremonii w kościele All Saints w Rzymie Kardynała F. Tedeschini do Kongregacji Marijskiej del Nobili. Kongregacja ta założona w 1953 roku miała wśród swych członków 17 papieży i 281 kardynałów, a jej prefektem w XVII wieku był błog. Innocenty XI. Kard. Tedeschini był m.in. legatem w Pleskim we Fatimie w roku 1951, kiedy to zaszła słynna "cud słoneczny". Wśród sodalistów tej sławnej Kongregacji znajdują się potomkowie wielkich rodów książęcych, których przodkowie walczyli o wolność Kościoła pod Lepanto, Białą Górą i Wiedniem.

Ks. Arcybiskup Gawlina wyjechał w początkach lipca do Wielkiej Brytanii na dłuższy pobyt w czasie którego ma przeprowadzić wizytację Sodalicji Marijskich zarówno polskich jak i brytyjskich.

W drodze do Anglii odwiedził Ks. Arcybiskup Szwajcarię i poświęcił obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, ofiarowany przez Polonię Szwajcarską kościołowi na sławnej przełęczy św. Bernarda, gdzie zakonnicy prowadzą słynne hospicjum dla ratowania podróżnych.

Ks. Arcybiskup wziął udział w uroczystościach maryjnych w polskiej szkole Sióstr Nazaretanek w Pilsford, które przypadają na dzień 7 lipca. W niedzielę, 14 lipca dokonał on poświęcenia gimnazjum polskiego księży Marianów w Fawley Court. Pożatym Ks. Arcybiskup udzielił sakramentu bierzmowania wernym z różnych okręgów polskich.

POLSKI SKRZYPEK

Bronisław Gimpel, urodzony w Polsce a wychowany w Ameryce zyskał wielkie uznanie za swój wspaniały koncert skrzypcowy w São Paulo. Krytyk muzyczny diennika "O Estado de São Paulo" zamieszcza w numerze z ubiegłej niedzieli same pochwały, zachęcając Gimpela do najwspanialszych skrzypków świata. Akompaniował mu Władysław Szpilman, znakomity pianista.



WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

★ DRUGIE TRZESZENIE ZIEMI nawiedziło Persję i to te same miejscowości, co poprzednio. Znowu są ofiary w ludziach. Poprzedni wstrząs pociągnął za sobą — dwa tysiące zabitych i setki bezdomnych.

★ STRZELANINA NA GRANICY SYRII. — Znowu się Izrael pobliż Syryjczykami na granicy. Egipcjacy ostrzegają, że jest gotów iść na pomoc Syrii. Ale premier Ben Gurion oświadczył, że Izrael nie ma zamiaru napadać na Syryjczyków. Niech nas tylko nie napastują, a będzie spokój! — zapewnił premier Izraela.

★ DELEGACJA NIEMIEC ZACHODNICH wyjechała do Moskwy. Chodzi o układy handlowe, a może i o otwarcie konsulatów niemieckich w Rosji i rosyjskich w Niemczech.

★ MALENKOW W KAZACHSTANIE. — Radio Moskwa podało wiadomość, że złożył z urzędu wice-premier sowiecki Georgi Malenkow mianowany został dyrektorem największej elektrowni w Kazachstanie, na granicy Mongolii.

★ GAZETY WŁOSKIE I POLSKIE podały wiadomość, że do zmiany w Moskwie doszło w ten sposób, że Mołotow korzystając z podróży Chrusczewa do Finlandii zwołał Komitet Centralny i próbował przeprowadzić uchwałę przeciw Chrusczewowi. Mołotow przeliczył się bardzo. Komitet nie poszedł za jego wnioskami, a zanim się debaty skończyły, wrócił Chrusczew i wtedy doszło do ostatecznego głosowania. Mołotow przegrał i Chrusczew podał swój wniosek: przez z Mołotowem i jego zwolennikami!

★ BULGANIN I CHRUSCZOW W PRADZE. — Przyjechali z wizytą oficjalną, są przyjmowani jak zawsze w takich wypadkach bankietami, galowymi przedstawianiami w teatrach. A po cichu toczą się ważne rozmowy. W przemówieniu swoim powiedział Chrusczew, że najważniejszą rzeczą — utrzymać w partii i w obozie socjalistycznym jedność. Wrogami tej jedności byli wspólnicy Mołotowa.

★ ZDERZENIE SAMOLOTÓW. — Podczas ćwiczeń wojskowych zderzyły się dwa samoloty odrzutowe — lecące zbyt blisko obok siebie. Obaj piloci wyszli cało. Samoloty odrzutowe są zaopatrzone w "krzesła wyrzutniowe". W razie wypadku pilot naciska guzik i razem z krzesłem i spadochronem wylatuje w powietrze. Wtedy krzesło odpada na ziemię, a pilot spada powoli ze spadochronem. Ale to się nie zawsze uda!

★ NOWY PIERWIĄSTEK CHEMICZNY. — Takie materiały jak slarka, tlen, hel, żelazo, złoto, i wiele innych nazywamy pierwiastkami czyli elementami chemicznymi. Dotychczas znano 101 takich pierwiastków. Obecnie odkryto jeszcze jeden i nazwano go NOBELIUM na cześć Nobla. Pierwiastek ten jest nietrwały i rozpada się bardzo szybko. W naturze nie istnieje wcale — można go otrzymać w laboratorium. Być może, że będzie z niego jakiś pożytek dla uzyskania energii atomowej.

★ FRANCO I SALAZAR odbyli kilka ważnych rozmów w Ciudad Rodrigo. Komunikat wydany po tych konferencjach jest krótki, wspomina tylko dwie sprawy — oświadczanie przez obu polityków: współpraca militarna oraz walka przeciw komunizmowi w Afryce, gdzie zarówno Hiszpania jak i Portugalia mają swe kolonie. Była również mowa o "Wolnym Rynku".

★ "WSPÓLNY RYNEK" czyli umowa handlowa pomiędzy 6 krajami europejskimi została zatwierdzona przez parlament Niemiec Zachodnich. O umowie tej pisałyśmy już dawniej. Chodzi tu o zniesienie opłat celnych (alfandega), o wymianie surowców i — co ciekawsze — o ułatwienia we wymianie robotników fabrycznych pomiędzy Italią, Niemcami, Francją, Belgią, Holandią i Luksemburgiem. Współpracę ze "Wspólnym Rynkiem" obiecała nadto Hiszpania, Portugalia i częściowo Anglia. Nareszcie kraje eu-

ropejskie zaczynają współpracować zamiast walczyć ze sobą armatami i bombami.

★ WYSTAWA ARCHITEKTURY odbywa się w Berlinie. Bierze w niej udział wielu architektów z 18 krajów. Brazylię reprezentuje znakomity architekt Oscar Niemeyer.

★ AMBASADOROWIE WYJEZDZAJĄ. — Ambasada argentyńska opuszcza Wenezuelę, a wenezuelska Argentynę. Sprawami argentyńskimi w Wenezueli zajmie się ambasada brazylijska. Wyjeżdżając z Caracas (stolica Wenezueli) oświadczył ambasador argentyński, generał Toranzo, że wiezie ze sobą dokumenty z których wynika, że Peron pogwałcił prawa azylu, bo kierował zamachami w Argentynie przez swoich wystawionych i że w tej nieuczynnej robocie pomagał mu rząd Wenezueli. Dyktator Jimenes pomagał dyktatorowi Peronowi. — Jest możliwe, że Peron opuści Wenezuelę.

★ BOMBY W BUENOS AIRES. — W ostatnich dniach wybuchło znowu kilka bomb, jedna w pobliżu pałacu prezydenta, przy czym dwie osoby zostały ranne, a jedna aresztowana. Peroniści działają!

★ LITERACI ROSYJSCY wypowiedzieli się przeciw polityce Szeplowa, twierdząc, że starał się on nałożyć piarszom stalnowski kaganiec, zmuszając ich do pisania na rozkaz, a nie szczerze i na rozum. Jedną z najbardziej haniebnych plam na rządach Stalina i jego wiernych szulców było właśnie tłumienie wolności słowa tak w gazetach jak i w książkach. Stalin, choć sam niezbyt wykształcony, uczył profesorów i literatów co i jak pisać. Kto się nie zgadzał — temu książek nie drukowano i zbyte. A wielu literatów skończyło w obozach syberyjskich lub poszło na rozstrzelanie.

★ NOWY MINISTER JAPONSKI. — Premier japoński Nobusuke Kishi był przez kilka miesięcy również ministrem spraw zagranicznych. Obecnie na to stanowisko mianowany został Aichiro Fujijama, znakomity ekonomista, bezpartyjny.

★ ANGLIA, INDIE I INNE kraje spleśnia z pomocą ofiarom trzęsienia ziemi w Persji. Jest to tym konieczne, że wśród bezdomnych wybuchła epidemia tyfusu. Anglia ofiarowała pomoc lekarską oraz 10 tysięcy funtów. Rosja nadesłała pomoc wartości 13 tysięcy dolarów.

★ ŻUKOW PIERWSZA OSOBA w Związku sowieckim — oto co mówi wielu obserwatorów politycznych. Partia komunistyczna osłabła, — i dlatego wojsko dochodzi do głosu. Znosi się podobno na to, że Żukow zostanie

premierem, a Bulganinowi dadzą honorowe stanowisko prezydenta, który nie ma wiele do gadania. Zobaczymy, na ile się te przepowiednie spełnią.

★ FRANCJA nie wyda szpiegów sowieckich, którzy działali w Ameryce i zdolali wyjechać, zanim ich tajna policja nakryła. Francja uważa, że należałoby ich wydać tylko, gdyby ich szpiegostwo było związane z przestępstwami państwowymi (morderstwo, kradzież itd.), a za samo szpiegostwo Francja nie wydaje szpiegów w ręce sprawców.

★ KATASTROFA LOTNICZA na Dalekim Wschodzie spowodowała śmierć czterech osób: pilota angielskiego, którego samolot spadł na dom oraz dwóch kobiet i dziecka, zabitych w domu, który się zawalił gdy nań spadł samolot.

★ DRUGI "WSPÓLNY RYNEK" organizują kraje położone nad Morzem Bałtyckim: Finlandia, Szwecja, Norwegia i Dania. Wszystkie te kraje, znakomicie urządzone i postępowe, przechodzą ostatnio poważny kryzys gospodarczy. Chcą temu zaradzić rozszerzając swe rynki zbytu. Co wyrabia jeden kraj — pójdzie do trzech innych na zasadzie wzajemności. Małe kraje nie mogą sobie pozwolić na wielki przemysł, a tylko wielki przemysł i masowa produkcja może ludności zapewnić maszyny, samochody, aparaty radiowe i tym podobne wyroby po cenach przystępnych. Mała fabryka samochodów nie zdoła sprzedawać samochodów po niskiej cenie.

★ ZAMIESZKI W IRLANDII. — Premier de Valera, który wygrał ostatnie wybory i ostro skrytykował zarówno terrorystów krąjących się pod nazwą "Armia Republikańska Irlandii" jak i polityczną organizację "Sinn Fein" która z tą armią współpracuje, nakazał ostatnio aresztować 67 członków tej organizacji. Irlandia chce obecnie współpracy i porozumienia z Anglią. Obie organizacje, które się rządowi irlandzkiemu nie podobają, chcą nadal zaciekłej walki z Anglią. A bez Anglii Irlandia jest siabą gospodarczo. Bieda może ułatwić robotę komunistom, których katolicka Irlandia nie chce widzieć u siebie.

★ REFORMA W O. N. Z. Domaga się jej zdrowy rozsądek. O. N. Z. nie ma siły i powagi. Nie tylko Ameryka ale i Anglia wraz ze Wspólnotą Brytyjską domaga się tej reformy. Chodzi o to, żeby Rosja nie mogła swym prawem "weto" niweczyć wszystkiego. W obecnych warunkach kilkadziesiąt głosów może obalić ambasadora rosyjskiego jednym jedynym słowem "nie!".

Odpust Św. Wincentego a Paulo

W kościele św. Wincentego a Paulo w Kurytybie odbędą się na cześć Założyciela Zgromadzenia Księżki Misjonarzy, Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia i wielkiego Patrona Dzieł Miłosierdzia Chrześcijańskiego, św. Wincentego a Paulo, następujące uroczystości:
W czwartek, 19-VII — Msza św. śpiewana na cześć św. Wincentego o godzinie 7-ej rano.
NOWENNY od 19 do 27 b. m. o godz. 19.30.
TRIDUUM z kazaniem w ostatnie trzy dni Nowenny.

W NIEDZIELE, dnia 28 b. m. — Uroczysta Msza św. o godzinie 9.30 na intencję Przyjaciół Zgromadzenia i Dobrodziejów Seminarium św. Wincentego a Paulo oraz za dawnych członków "Oświaty".
Zaprasza się wszystkich Rodaków — Katolików do wzięcia udziału w uroczystościach na cześć św. Wincentego a Paulo.

Wieczorki Towarzystwa-taneczne

Zarząd Stowarzyszenia Dobr. Kuit. Polaków w Brazylii powodowany pewnymi względami zmienił czas zapowiedzianych wieczorków towarzysko-tanecznych z trzeciej Niedzieli każdego miesiąca na DRUGĄ NIEDZIELE każdego miesiąca w godzinach od 4-tej po południu do 8-mej wieczorem. W miesiącu lipcu żadnego wieczorku NIE będzie. Pierwszy wieczorek odbędzie się w niedzielę 11-go sierpnia.

ZARZĄD

'LUD' — Dyrektor: Pe. Domingos Wisniewski, CM Proprietario: Dr. Antonio Firakowski Alameda Cabral Nr. 846 — Tel.: 1493
Prosimy zawsze adresować: REDACJA "LUD" CAIXA POSTAL: 155 — CURITIBA — PARANÁ

"PAX" I JEGO OPIEKUNOWIE PRZECIW PRYMASOWI

W ubiegłym tygodniu nie ukazał się wydawnictwo w Krakowie TYGODNIK POWSZECHNY. Jest to, jak wiemy wstrząsający (na Boże Narodzenie 1956 roku) tygodnik katolicki, wydawany dawniej przez kuriebiskupią w Krakowie.

W roku 1953 Tygodnik Powsechny przestał wychodzić, bo nie chciał wydrukować pochwalnego artykułu po śmierci Stalina, wroga religii i katechizacji.

W ubiegłym tygodniu Tygodnik nie wyszedł dlatego, że władze państwowe, czyli po prostu cenzura, która sprawdza przed wydaniem gazet, czy w nim nie ma artykułów niezgodnych z polityką władz partyjnych i państwowych, nie pozwoliła na wydrukowanie pisma, które nadesłał do redakcji Jego Eminencja Ksiądz Prymas, Kardynał Stefan Wyszyński.

W piśmie swym ostrzegł Ks. Prymas katolików przed współpracą z organizacją PAX. Kierownikiem tej organizacji jest osławiony już Bolesław Piasecki. On sam i jego bliźni współpracownicy są ludźmi, którzy głoszą całkowity komunizm i to komunizm "silnej ręki", czyli jak się teraz mówi "stalnowski", czyli ale równocześnie chcą być katolikami. Na jednej stronie gazet wydawanych przez PAX widoczny jest religijny obrazek i artykuł katolicki, a na drugiej artykuły pisane przez twardego komunistów.

W ostatnich tygodniach kilku współpracowników usunęło się od współpracy z PAX'em, a nawet Mackiewicz wypowiedział się w jednym ze swych artykułów przeciw Piaseckiemu.

Nawet komuniści, uznający potrzebę demokracji, a cji, krytykują PAX i Piaseckiego bardzo ostro, obawiając się, że dąży on do obalenia nawet tych swobód, jakie Gomułka wprowadził w październiku.

Piasecki ma "mocne plecy". Stoi za nim nie społeczeń-

stwo polskie, nawet nie polscy komuniści. Stoi za nim Moskwa. Dlatego Piasecki w swych artykułach pozwala sobie na "ojcowiskie ponaczenia" nawet dla całej Partii, dla Gomułki, dla rządu, ni czym nauczyciel dla dzieci w szkole.

Katolicy i władze kościelne nie mogą tolerować tego dziwnego zlepkę — ateizmu marksistowskiego z katolicyzmem. Mniejsi Kościołowi szkodzi "Trybuna Ludu", bo każdy wie, że to oficjalne wydawnictwo partyjne, niż takie "Słowo Powsechne" lub "Kierunki", gdzie jedno z drugim jest pomieszane i robi wrażenie, że właściwie nawet takie rzeczy jak ateizm i katolicyzm dadzą się pogodzić.

Ks. Prymas już poprzednio zabronił redaktorom PAX-u drukować jego kazania i oświadczenia, żeby nie wygładało, że nawet on, Prymas i Kardynał, współpracuje z komunizmem.

Obecnie Ks. Prymas wzywa katolików do zerwania tej współpracy. Bo jeżeli taka katolicka pisarka jak Zofia Kossak-Szczucka i taki "polsko-literacki szlachcic i katolik" jak Mackiewicz (tak się sam nazwał przed wy-

jazdem do Polski), drukują swe artykuły we wydawnictwach PAX'u, to rzeczywiście w głowie niejednego katolika może się zagnieździć przekonanie, że ostatecznie wszystko jest w porządku.

Nie wiadomo, czy katolicy posłuchają Prymasa. W każdym razie wiadomo będzie wszystkim jedno: Władze kościelne takiej współpracy nie uznają!

Przypomnijmy jeszcze, że Piasecki był już potępiony przez Stołecę Apostolską za książkę "Zagadnienia Istotne" oraz za gazetę "Dziś i Jutro". Na miejsce tej gazety wydaje teraz "Kierunki". Ale myśli jak myślał dawniej.

Kiedy już jesteśmy przy tych przykrych sprawach, to wspomnijmy też, (według wiadomości nadeszłych prywatną drogą z Europy, władze rządowe robią wielkie trudności nowomianowanemu Księdzu Arcybiskupowi Antoniemu Baraniakowi w objęciu rządów w diecezji poznańskiej!

Kościół katolicki kroczy nadal drogą ciernistą. I to się dzieje w kraju, którego ludność jest w 95 procentach szczerze katolicka!

OFIARY

NA DOM OPIEKI

Pan Tomasz Popławski z Kurytyby Cr\$ 100. Składka z Tomas Coelho Cr\$ 1.084,00.

NA ODBUDOWĘ KOŚCIOŁÓW W WARSZAWIE

Ks. Ignacy Zabrzecki z Catanduy Cr\$ 200,00. Prof. Dominik Łukaszewicz z Kurytyby Cr\$ 150,00. Siostry Rodziny Maryi z Kurytyby Cr\$ 150,00.

NA REEMIGRANTÓW

Składka z Abrahams: Taca na Mszy świętej za poległych w powstaniu Cr\$ 1.100,00. — Ks. Józef Góral Cr\$ 500,00. — Ks. Bronisław Kozłowski Cr\$ 250,00. — Jan Matuszkiewicz Cr\$ 100,00. Piotr Jurków Cr\$ 100,00. — Władysław Tomaszewski Cr\$ 50,00. — Stanisław Pawlik Cr\$ 50,00. — Rudolf Kowalski Cr\$ 50,00. — Marian Szuba Cr\$ 40,00. — Sofia Zgoda Cr\$ 20,00. — Katarzyna Patryk Cr\$ 50,00. Razem Cr\$ 2.310,00. Czesław Podolak z União da Vitória Cr\$ 500,00.

NA FUNDUSZ LUDU

Pani Zofia Klenc z Candydy Cr\$ 50,00. NA SEMINARIUM SW. WINCENTEGO Pan Andrzej Minikowski z Maletu Cr\$ 150,00. Szanownym Ofiarodawcom — Bóg Zapłaci!

SŁUŻĄCA

Polska rodzina poszukuje dziewczynę do lekkich zajęć domowych i pilnowania dziecka. CASA JOTA - Rua Lourenço Pinto, 94 (em frente à Casa de Saúde Dr. Moisés Paciornik - Curitiba).

SPROSTOWANIE:

Przepraszamy Pana Lecha Toporezyka, że przez nieuwagę błędnie wydrukowano w Jego felietonie nazwisko Anglika, autora pamiętników wydanych i opracowanych przez Artura Bryanta. Jego nazwisko brzmi ALLAN-BROOK (a właściwie Allan Brook!) a nie Allanbreck.

MATKA POSZUKUJE SYNA:

Jana Kołuckiego, syna Jana i Anastazji, urodzonego 13 sierpnia 1917 roku w Rosji, który zaginął podczas powstania Warszawy w 1944 roku. Wiadomości kierować na adres: Dr. Gabriel Nowicki, A/C Farmácia Stelfeld, Praça Tiradentes — CURITIBA — PARANÁ

CZYTAJ I ROZPOWSZECHNIJ "LUD" WŚRÓD SWYCH PRZYJACIÓŁ I ZNAJOMYCH.

SAÚDE FÓRÇA
HÆMATOGEN do D' HOMMEL
LAB. REUNIDOS PARANÁ LDA.
Caixa Postal 785 — Curitiba

DESPACHAMOS PACOTES DE PORTO FRANCO TRIESTE

PACOTES ATÉ KG.	1	3	5	10	15	20 kg.
Albânia	98	1.17	1.35	2.24	3.85	4.74
Austria	61	78	90	1.61	2.50	3.31
Alemanha (Leste-Oeste)	70	90	1.08	2.06	3.05	4.05
Bélgica	61	78	90	1.61	2.50	3.31
Bulgária	98	1.17	1.35	2.24	3.85	4.74
Czechoslováquia	72	90	1.08	1.97	3.13	4.21
Inglaterra	70	90	1.08	2.06	3.05	4.05
Espanha	70	90	1.08	2.06	3.05	4.05
Franga	70	90	1.08	2.06	3.05	4.05
Grécia	70	1.06	1.24	2.11	—	—
Hungria	71	90	1.08	1.97	2.86	3.76
Israel	92	1.31	1.78	2.88	—	—
Itália	61	78	90	1.61	2.33	3.03
Tugoslávia	61	78	90	1.61	2.33	3.03
Polska	82	1.04	1.26	2.33	3.40	4.47
Portugal	70	90	1.08	2.06	3.05	4.05
Rumânia	72	90	1.08	1.97	2.86	3.76
Síria-Líbano	92	1.31	1.78	2.88	—	—
S. Arábia-Jordânia	92	1.31	1.78	2.88	—	—
Turquia	92	1.31	1.78	2.88	3.41	4.48
URSS Européia	—	—	1.85	3.00	5.28	7.05
Geórgia-Arménia	—	—	2.05	3.95	5.80	8.00
Aserbejdjan	—	—	2.05	3.95	5.80	8.00
URSS Asiática	—	—	2.80	4.80	6.50	8.80
Turquestão	—	—	2.80	4.80	6.50	8.80
Uzbekistão	—	—	2.80	4.80	6.50	8.80

Importação e Exportação MARYAN VUKOSAV LIDA. Praça da Sé, 399 — salas 708-710 — Tel.: 36-8530. Nossos preços e nossos serviços não têm concorrência.

The Vistula Press Ltd.

Przy współpracy z największym polskim domem wysyłkowym na wychoździwie "TAZAB" Pakiety do Polski i za linie Curzona. — Zamówienia przyjmują Casimiro Rudnicki C. Postal 155, Curitiba — Paraná.
PACZKI ZYWNOSCIOWE, LEKARSTWA, BIELIZNA, BUTY, MASZYNY DO SZYCIA SINGER i t. d.
APARATY DZIEWIARSKIE "RIBOMATIC" — Wydajność: 15 tysięcy oczek na minutę, męski lub damski sweter, łańcuch ze ściegaczem w ciągu 40 minut, pełnej długości spódnice mająca 260 oczek w obwodzie bez szwu w ciągu 50 minut i t. d. Cena loco Gdynia Cr\$ 11.640,00. "AUTO-KNITTER" — Wydajność 10 tysięcy oczek na minutę — Cr\$ 5.780,00.
Swetry damskie, gatunek wełny wyborowy, długie rękawy, ściśle tkane, marki "Tazab of London". Odcienie: czarne, granatowe, brązowe, popielate, ciemno-zielone, wiśniowe. Wymiar średni Cr\$ 384,00, wymiar duży Cr\$ 468,00.
Ceny jednakoż zarówno dla członków Klubu Książki Polskiej jak i innych osób. Przeliczenie cen podanych w katalogach Tazabu, jeden sztyling równa się 12 krzyżom. Dla organizacji polskich i polono-brazylijskich przy większych zamówieniach, mających na celu pomoc dla Kraju, specjalne ulgi!

JAN ZBRUCZ

CHRABASZCZYNA GÓRA

WALKA O KREMLOW-SKI STOLEC

Radio moskiewskie podało dnia 3 lipca najbardziej sensacyjną wiadomość od dnia śmierci Stalina. Oto czterech czołowych dygnitarzy Kremła zostało usuniętych z Komitetu Centralnego Partii. Od usunięcia z komunistycznej partii uchroniło ich narazie przyznanie się do popełnionych błędów, nazwanych zbiorowo ideologicznym wykolejeniem. Są nimi: Mołotow, Malenkow, Kaganowicz i Szepilow.

Pierwszy z nich najstarszy wiekiem, najbardziej zasłużony dla bolszewickiej rewolucji, już w 1923 roku dostał się jako zastępca do Politbiura. Również Kaganowicz, z którego siostrą ożenił się Stalin, wczesnie, bo w 1927 r. znalazł się w Politbiurze i piastował odpowiednio ważne stanowiska. Z młodszych Kaganowicz, z którego siostrą ożenił się Stalin, wczesnie, bo w 1927 r. znalazł się w Politbiurze i piastował odpowiednio ważne stanowiska. Z młodszych Kaganowicz, z którego siostrą ożenił się Stalin, wczesnie, bo w 1927 r. znalazł się w Politbiurze i piastował odpowiednio ważne stanowiska.

ZARZUTY
Co zarzuca się tym, wczoraj jeszcze wpływowym dygnitarzom Kremła? Specjalny komunikat wyjaśnia motywy drastycznego zarządzenia C. K. P. B. obradującego od 22-VI - 29-VI b. r. Wszystkim zarzuca się knowanie, którego celem było zdobycie najwyższych stanowisk w partii... A więc ni mniej ni więcej, tylko cała czwórka chciała zdobyć dyktatorską władzę!

Najbardziej obciążonym jest Mołotow. Zarzucono mu, iż sprzeciwiał się podpisaniu traktatu z Austrią, oraz nawiązaniu przyjaznych stosunków z Japonią. Był on

również przeciwnikiem porozumienia z Jugosławią. Na gruncie wewnętrznym Mołotow sprzeciwiał się, jak i Malenkow uprawie nowych terenów na wschodzie.

Malenkow został oskarżony o lekkomyślne forytowanie lekkiej produkcji, nadto o sprzeciwianie się nowej linii partyjnej, i został nazwany reakcjonistą!

Kaganowicz i Szepilowa oskarżono o to, iż podzielił oni zapłaty obywateli obojga winowajców. Wszyscy czterej stosownie do rezolucji Centralnego Komitetu zostali nazwani "reakcjonistami, sekcjarzami, scholastykami (sic), trzymającymi się biednych, zastarzałych metod, którymi chcieli wywierać wpływ w partii..."

"Prawda" organ komunistycznej partii w czołowym artykule wyjaśnia, iż partia zawsze dbała o jednorodność postępowania, bo oskarżyla nawet najbardziej zasłużonych o zdradę; byli nimi Plechanow, Kamieniew i Zinowiew.

Centralny Komitet dokonał wyboru nowego prezydium, do którego wszedł między innymi marsz. Żukow.

PRZEZROCZYSTY PARAWAN

Sesja C. K. P. B. była przezroczystym parawanem, za którym odbyła się walka o kremłowski ziób między wpływowym i ambitnym Chruszczowem a przeciwnikami, z których najgroźniejszym był Malenkow. Mołotow dostał się przypadkowo na pierwsze miejsce i na nim skupiły się wszystkie zarzuty, ponieważ nie umiał trzymać języka za zębami. Gdy po śmierci Stalina Malenkow zgładził najgroźniejszego przeciwnika, Berie, ani nie przypuszczał, iż mały zany, sekretarz komunistycznej partii na Ukrainie, generał w czasie ostatniej wojny, Nikita Chruszczow, podstawi mu nogę i złamie kregosłup! W czasie wojny Mołotow i Malenkow byli na ustach wszystkich, Chruszczow-nikogo! Dziś Chruszczow po usunięciu wpływowego Malenkowa, zasłużonego Mołotowa staje na czele Politbiura w otoczeniu marsz. Żukowa i marsz. Bułganina, choć w czasie każdej okazji podkreślał rząd kolegielny. Ten to triumwirat rządzić będzie faktycznie imperium sowieckim do czasu,

aż jeden z nich, jak Stalin, nie stanie się samodzielnym. Stalin również na początku swej kariery po śmierci Lenina podzielił władzę z Kamieniewem i Zinowiewem, ludźmi bardziej od niego inteligentnymi, mającymi wielki mir w partii. Mniej prawdopodobna jest druga ewentualność, iż na dalszą metę zarysowują się rządy kolegielne pod nadzorem tych trzech.

JAKI LOS CZEKA B. DYGNITARZY?

Mołotow, Malenkow, Kaganowicz, nie tylko iż zostali usunięci z Politbiura, ale i pozabawieni dotychczasowych stanowisk, co równa się ich cywilnej śmierci. Choćby mieli ukryte pieniądze, M. W. D. potrafi je i pod ziemią znaleźć. Wszyscy trzej cieszyli się ogromnym autorytetem wśród szerokiej warstwy ludności; Malenkow zdobył uznanie podniesieniem stopy życiowej ludności, budowa nowych domów, produkcja dóbr szerokiego zapotrzebowania. Mołotow znany był jako obrońca polityki Zw. Radzieckiego na gruncie międzynarodowym. Kaganowicz cieszył się opinią świętego organizatora, znawcy produkcji człowieka czynu. Ostatni, Szepilow, ogłosił mniej znany, jako redaktor "Prawy" wybił się na stanowisko mln. spraw zagranicznych, aż nagle musiał ustąpić i oddał tę tekę Gromy-cu.

Ci czterej oddawna byli pilnie inwigilowani przez tajną policję a każde ich słowo było skrupulatnie notowane. Ponieważ równocześnie na całym terenie ogromnego imperium komunistycznego odbyły się mityngi

JEST DO WYNAJĘCIA za CrS 3.000,00 miesięcznie 6 alkrowy SZAKIER, z domem, komórką i t.p. w miejscowości Guabirubeta przy szosie.

Drugi 4 alkrowy SZAKIER, odpowiedni dla hodowli kur, z domem mieszkalnym za 1.500,00 kruczejów w miejscowości Corte Branco, Vila São Paulo.

Obydwa szakry znajdują się blisko Kurytyby.

Zgłaszacz (zainteresowany musi mieć "FIADOR" od 9 - 11 przy Rua Monsenhor Celso nr. 35, 2-gie piętro w Kurytybie.

polityczne wyjaśniające społeczeństwu rolę zdegradowanych, więc jest wszelkie prawo do przewidywania, iż los ich został przypieczętowany... Jeden Szepilow może uchwycić skórę skazany na długoletnie więzienie. Wprawdzie Chruszczow potępił metody Stalina, mordercy, ale ta czystka przypomina stalinowskie! Społeczeństwo sowieckie już takie jest; wczoraj towarzyszył dygnitarzem, a dziś więźniem, skazanem. Nawet żona zdradzi i wyprze się nieszczytnego, który popadł w nielaskę!

Pierwszy aktem walki o kremłowski stolec był pojedynek Malenkow - Berie. Drugim, Chruszczow - Mołotow, Malenkow, Kaganowicz; Trzeci, między Chruszczowem a Żukowem i Bułganinem rozegra się później. Zapasnicy czas mają, bo za chwilę będzie się przylądł.

JAK DO TEGO DOSZŁO?

Czytajcie uważnie artykuł "Prawy" oraz rezolucję C.

K. P. B. widzimy wyraźnie, iż zarzuty postawione czer-nym popadłym w nielaskę są obroną posunięć Chruszczowa na terenie gospodarczym. Sprzeciwili się oni uchwałom Centralnego Komitetu w sprawie decentralizacji przemysłu (pomysł Chruszczowa!); zwalczyli politykę agrarną rządu (pomysł Chruszczowa!); zwalczali z a wystąpili przeciw zniesieniu dostaw przymusowych kołchozników... (również pomysł Chruszczowa!).

Po śmierci Stalina wszyscy byli przekonani, iż Malenkow zasiądzie na kremłowskiem stole, zwłaszcza po zgładzeniu Berii. Malenkow wówczas, by przypodobać się masom, poczynił szereg ulg podatkowych, rozpoczął budowę domów mieszkalnych, szkół, fabryk przemysłu lekkiego... Chruszczow oskarżył go wówczas przed członkami C. K. P. B. o lekkomyślne postępowanie w chwili, gdy państwo zagrożają imperialiści, posiadający broń atomową. Krok

po kroku Malenkow musiał zrzekać się wpływowych stanowisk na rzecz Chruszczowa i jego stronników, wreszcie musiał przyznać się do popełnionych błędów, dzięki czemu z łaski dano mu ministerstwo elektryfikacji. Zawodowe zajęcie wymagało od Malenkowa częstych wyjazdów w teren na miejsce budowy zapór wodnych...

Przez ten czas Chruszczow wiedział o robic. Z pomocą Bułganina stawał się ważnym, wyjeżdżał do Chin, do Indii, do Jugosławii, do Genewy, przyjmował delegacje, przemawiał, pił, jadł i kował.

HOROSKOPY

Zniesienie przymusowych dostaw psychologicznym będzie miało drugie, praktyczne, przyczyni się bowiem do podniesienia stopy życiowej sowieckiego społeczeństwa. Będzie impulsem, dla którego teraz masą będą pracować gorliwie, bo dla siebie. Na dłuższą metę utrzymać się nie da, ponieważ będzie powrotem do kapitalizmu. Diablika marksistowska jest gietka, jeden "przykaz" i to co wczoraj było cnotą, dziś jest grzechem, przestępstwem!

Na gruncie międzynarodowym nastąpi odprężenie, nowe konferencje, nowe uśmiechy, nowe obietnice. Naczelny warunkiem nawiązania kontaktów powinno być żądanie wycofania się Związku sowieckiego do granic z 1939 roku czyli status quo!

To, iż ten czy ów dygnitarz Kremła straci posadę czy dostanie kulę w łeb, nie ma znaczenia. Chruszczow potępił stalinizm, by utracić przeciwników, a nie, by złagodzić terror i zdjąć obrożę z szyi sowieckiej ludności. Jeśli idzie pozornie na ustępstwa, to dlatego, iż boi się o swą skórę, by sowieccy obywatel nie uczynili tego, co Polacy, lub Węgrzy!

Nadał członkowie C. K. P. B. (Centralnego Komitetu Partii Bolszewików) są komunistami, kierującymi się wskazaniami "czerwonego proroka", dla których naczelnym zadaniem okpił przeciwnika i rozszerzyć panowanie komunizmu!

O tym powinni pamiętać ci, na których barkach spoczywa obrona cywilizacji przed mongolami ze wschodu!!!

São Paulo, 6-VII-1957 r.

Jan Zbrucz

"LIBRERIA POLACA"

Największy wybór książek polskich
Przedstawicielstwo Kultury, Wiadomości,
Orla Białego, Życia, Robotnika, i innych
Prowadzimy dział wysyłki paczek do Polski
Ziem za Bugiem, Krajów Nadbałtyckich i Rosji
LEKARSTWA - ODZIEŻ - MATERIAŁY - ŻYWNOSĆ
Cenniki i informacje na żądanie
Składnica Książki Polskiej - Libreria Polaca
Serrano 2076 - Buenos Aires - Argentina

PRZY ZAKUPIE

PAMIĘTAJ, ŻE

**SUPER
CERA
BORBOLETA**

JEST KRÓLOWĄ POLYSKU

Farmacia e Drogeria Stellfeld

Matriz: PRAGA TIRADENTES 530, Filie: RUA RIACHUELO, 138 i FARMASTEL, Travessa Oliveira Belo, 71

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i godne zaufania.

W Matriz udziela porad DR. GABRIEL NOWICKI od 11-iej do 13-iej. Choroby wewnętrzne (Specjalność narząd moczowy).

LECH TOPORCZYK

CHURCHILL WIELKI I... MAŁY

Przebywając często w samotności idealnej, sam na sam z naturą, myślę, — prawem przeciwności, — o ludziach otoczonych gromadami wielbielców, żyjących w zgiełku stołco, przemawiających do tłumów.

Myślę o ludziach — wielkich. Jakże ich los podobny jest do siebie!...

Pną się po szczytach kariery, są oklaskiwani głośno za madre czyny, jeszcze głośniejsze za weterne głupstwa i umierają w aureoli — wielkości.

Po ich śmierci dzieje albo krócej trwać cisa a potem, eraz z nieśmiało, później coraz głośniejszy odzywać się głos krytyki. — Ten człowiek, — słyszmy, — cieszył się niestuzną sławą, nie był on ucale wielki, gdyby działał dłużej doprowadziłby nas na skraj przepaści...

W tej niezmienniej regule są wyjątki. Są tacy wielcy ludzie którym nie oszczędzono gorzkiego słowa za — życia.

W ciągu ulat 1949 — 1953 Winston Spencer Churchill opuściłokno dzieła p. t. DRUGA WOJNA ŚWIATOWA. Szesć to mów to mów dzieła, (ponad 700 stron każdy!)... pomimo wysokiej ceny sprzedażnej, osiągnęła rekord światowy w dziedzinie wydawniczej. Gdyby nie to, że pewna zacna osoba zrobiła mi prezent z tych książek, nigdy nie byłbym w stanie ich kupić.

Praca Churchilla jest jakby ostatnim doświadczeniem pedala na portrecie wielkiego człowieka, uczynionym jego, wielkiego człowieka, — własną ręką. Dzieło to powinno nosić tytuł: "Winston Churchill pod-ta" ja uderzyła, Churchill się wywrócił, nie przestał jednak dawać w kierunku żołnierzy stojących na wybrzeżu, ulubionego znaku "W" tyle że go robił nie palcami ale... nogami!"

swoim reflektorem przebieg działań wojennych a reflektory uboczne skupia na swojej własnej osobie.

W tym potopie świata skapana jest postać ze spłzu, nie błądząca nigdy, przewidująca na lata naprzód, — genialna.

Trzy miesiące temu, ukazała się w Anglii inna książka. Tytuł jej brzmi: "THE TURN OF THE TIDE". Autorem tej książki jest profesor historii Sir Arthur Bryant, który oparł wiele swoich wywodów na pamiętniku głównego doradcy wojarskiego Churchilla z czasów wojny, marszałka Allandreeka.

Otoż, po przeczytaniu tej książki, dochodzi się do wniosku, że alianci wygrali wojnę dlatego, że najbliższe otoczenie Churchilla trzymało go za ręce i nogi i nie pozwoliło do doprowadzenia do — katastrofy.

"Jakie to szczęście, — pisze w jednym miejscu marszałek Allandreeka, — że przychwytyliśmy deszępe Churchilla do naszych wojsk w Afryce i urzeczywistniła ją do kosza. Gdyby się tak nie stało konsekwencje byłyby nieobliczalne..."

A w innym miejscu: "Jest mi bardzo trudno z nim pracować. Nie wiem nigdy jak fantazja strzeli mu do głowy, zamiast się koncentrować na głównych zagadnieniach, chce robić wszystkie naraz, bez żadnego logicznego uzasadnienia..."

Albo wreszcie taka notatka z pamiętników marszałka Allandreeka: "W czasie lądowania pod Alamein, Churchill wbrew radom, usiadł do łódki. Kiedy silna fala ją uderzyła, Churchill się wywrócił, nie przestał jednak dawać w kierunku żołnierzy stojących na wybrzeżu, ulubionego znaku "W" tyle że go robił nie palcami ale... nogami!"

Z pięknego barwego ptaka, służącego na najmniejsze oznaczenie i pochwały jest jedynie Benesz, ten sam który od czasów Traktatu Wersalskiego kopał doły pod Polską i nie przepuścił transportów broni w 1920 roku, kiedy kraj walczył o życie z bolszewikami. Darujemy tej sympatycznej Churchillowi. Braterstwo maońskie obowiązuje w polityce.

Czytelnik zdaje sobie sprawę, że omówienie całosci olbrzymiego dzieła Churchilla w krótkim felietonie dziennikarskim jest — niemożliwością. Ograniczyć się tedy muszę do wrażeń ogólnych jakie wywołuje jego przeczytanie. W pierwszym tomie uderza czytelnika, który patrzył własnymi oczami na wydarzenia, kompletna ignorancja Churchilla co do sytuacji Francji. Jeździ on niezliczoną ilość razy do Paryża, konferuje z radem i sztabem francuskim, przesuwając ci panowie armie na papierze, robią plany ataków i kontr-ataków, zachwycają się "Litnią Maginota". Tymczasem, każdy człowiek, który zetknął się ówczesnie bezpośrednio z armią francuską, wiedział, że ona bić się nie będzie, że jest całkowicie zdemoralizowana i że się podda przy pierwszej sposobności.

Słynna Litnia Maginota była nieczym innym jak piotem za-gradzającym ogród koło chawry z jednej strony a z drugiej — pozostawiającym go otwartym. Dziecko przeciw wiedziało że przez taką "zapórę" każda swinia wejść do ogrodu i zryje go ze szczerem. Wydał się że Churchill, zapatrza-ny we Francję z 1914-go roku, tego absolutnie nie rozumiał. Tracił czas na zabawę papierowymi żołnierzami i tekturową forteca.

Kampania wrześniowa 1939-go roku w Polsce opisana jest podobnie ale obiektywnie. Wypadał, które ją poprzedziły (zajęte przez Polskę części Śląska Cieszyńskiego), wywołuje gromy ze strony Churchilla. Nie zagłębia się on w istotę stosunków Polsko-Czeskich, czlowiekiem za-

szą oraz upokarzającą służalność w stosunku do największego opryska jakiego wydaty dzieje. Czytając o tych konferencjach, Krymskich, ucztach Teherańskich, Jaltańskich i Poczdamskich, o Rooseveltie laszącym się do "Wojcia Józta", (tak w tym dziele historycznym nazywa się... Stalin), — zażywałem pastylki przeciwko chorobie morskiej.

Los Polski, a wraz z nim nas wszystkich rozstrzygnął się w Jalcie.

Roosevelt, podczas tej konferencji był właścicielem — staty-tą, Churchill, o ile nie walczył o sprawę polską, które to określenie byłoby za mocne, to ja uparcie pragnął "zalatwić". Kiedy znużony Roosevelt oświadczył że "Polska od 500 lat było "źródłem kłopotów..." Churchill mu odpowiedział "To jest właśnie dowodem, że teraz musimy z tymi kłopotami skończyć..."

Z opisu konferencji jasno widać co było powodem uporu Churchilla. Opinia publiczna Wielkiej Brytanii nie zrozumieła jak mogliśmy poświęcić sprawę Polski dla której wypowiedzieliśmy wojnę... Co ja powiem Parlamentowi Brytyjskiemu po powrocie z Konferencji?... — mówi, starając się przekonać Stalina.

Obawa przed opinią publiczną świata i własnego parlamentu, były powodem ówczesnego stanowiska Churchilla. Roosevelt, któremu Churchill przypomniał, że w Stanach Zjednoczonych mieszka ponad 5 milionów Polaków, mało się tym przejął. Cieszyła go otrzymana w prezencie od Stalina peleryna czterkieszka i czapa z kaukaskich baranów, w którym to stroju kazał się fotografować na wieczną hańbę pamiętkę.

Wydaje się, że dopiero przed napisaniem 6-go tomu swojego dzieła Churchill zrozumiał, że praca jego nie jest historią wojny.

W przedmowie do tego tomu znajdujemy taką wzmiankę: "... opisuje tutaj wydarzenia, tak jak je widziałem ze stanowiska Brytyjskiego Premiera i Ministra Obrony Narodowej..."

To wyznaczenie jest istotne. "Druga Wojna Światowa" Churchilla jest wartościowym pryncypium historycznym, specjalnie cennym dla Wielkiej Brytanii. Historia Wojny nie jest.

Niezaprzeczoną zasługą autora, było to, że w dniach klęski nie pozwolił upaść duchowi swojego własnego narodu i nie-liczonych wtedy strajkierzeńców. Jego paraska to przegrany ze wszystkim — pokój.

Sienkiewiczowski tytuł NA MARNE... zamysł był w sobie najpełniej treść Churchillowskiej opowieści o tryumfie i tragedii Drugiej Wojny Światowej.

Przez śniegi Kazachstanu brną ludzkie upiory, ku obozom zbawienia nad którym powieca chorągiew biało-czerwona... Czarne plamy na śnieżnych polach, znaczą tych, którzy już tam nie dojdą... W ogniu pieców krematoryjnych palą się żywym setki tysięcy ludzi... Skrawione głowy rozstrzelanych walców o chodniki miast... Ostatni dech: Niech żyje Polska, Belgia, Francja, Holandia... Przez grzyby miasta, idzie z getta pochodź dzieci prowadzonych przez swego opiekuna na — śmierć... Fale morza pokrywają wiecznym ciałem "Orla"... Klądzie się skoszona kulami turle-riki Dwiujzi Kresowej... Wala się na ziemię pionące samoloty... Krzyże bieleją od Kola Podbiegunowego po przez plaski brytjo, do równin Mazowsza... Bohaterstwo, śmierć męczeńska, ofiary bez granic...

NA MARNE... NA MARNE... Wstrząsający to — tytuł.

Lech Toporczyk

SŁOWO BOŻE - WIADOMOŚCI RELIGIJNE

SZÓSTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Marka w rozdziale 8

Onego czasu: Gdy wielka rzesza była z Jezusem, a nie mieli co jeść, wezwawszy uczniów swoich, rzekł im: żal mi ludu, bo oto już trzy dni trwają przy mnie, a nie mają co jeść. A jeśli ich puszczyć głodnych do domów ich, ustaną w drodze; bo niektórzy z nich przyszedli zdaleka. I odpowiedzieli Mu uczniowie Jego: Skądże ich tu na puszczy będzie kto mógł nakarmić chlebem? I zapytał ich: Wiele chlebów macie? A oni rzekli: Siedem. I rozkazał rzeszy usiąść na ziemi. A wzięwszy siedem chlebów, dzięki czyniąc łamał i dawał uczniom swoim, aby przed nich kładli; i pokładł przed rzeszą. Mieli też i trochę rybek; i te pobłogosławił i kazał przed nimi położyć. I jedli i najedli się i zbrali, co zbyło ułomków, siedem koszów. A tych, co jedli było około czterech tysięcy; i rozpuścił ich.

NIE KRADNIJ (Katechizm)

"Grzech nie będzie odpuszczony, póki wziętek nie będzie zwrócony". Te staropolskie słowa znane są wszystkim dobrym katolikom. Trzeba je przypomnieć, bo się je łatwo zapomina. I niestety — więcej jest ludzi, którzy się spowiadają, że naruszyli cudzą własność, niż ludzi poczuwających się do obowiązku wynagrodzenia krzywdy.

Obowiązek wynagrodzenia jest jednak obowiązkiem surowym, prawdziwym, nieodwołalnym. Od tego obowiązku uwalnia tylko jedno: prawdziwa niemożliwość! Prawdziwa, a nie zmyślona. Bo dajmy na to człowiek, który ma z czego żyć i dobrze żyć — a mówi, że nie może oddać tego, co skradł — oszukuje tylko siebie samego i swej sumienia. Dla niego "nie-możliwość" polega tylko na tym, że musiałby może rzadziej chodzić do kina lub palić mniej papierosów, gdyby naprawdę chciał oddać, co ludzimi winien. Taka wymówka, to żadna wymówka. Pan Bóg jej nie uzna.

Kto nie może krzywdy wynagrodzić zaraz w całości, powinien wynagradzać na raty, częściami. Kto nie może wynagradzać otwarcie (żeby się nie wykryło, że to on ukradł), ten powinien wynagradzać pokrytym. Ale zawsze wynagrodzić powinien. Kto na spowiedzi postanawia wynagrodzić i robi to szczerze, temu Pan Bóg już wtedy odpuszcza grzech kradzieży (oszustwa, rabunku itd.), ale kto później zaniedba, ten na nowo wpada w ten sam grzech: przywłaszcza sobie na nowo to, co już w myśli i w sercu oddał.

I zaowocuje samo "grzech nie będzie odpuszczony, dopóki wziętek nie będzie wynagrodzony".

Ks. Arcybiskup Antoni Baraniak

W czasie audyencji pożegnalnej ogłosił Papież, że towarzyszący Prymasowi Polski Biskup Baraniak, szef prymasowskiej kancelarii, został mianowany Arcybiskupem Poznańskim.

Ks. Arcybiskup Baraniak urodził się w Sebastianowie pod Poznaniem, dnia 1 stycznia 1904 roku. Liczy więc 53 lata. Jako młodzieniec wstąpił do Zgromadzenia Św. Jana Bosko, czyli do Salezjanów. Na kapłana wyświęcony został przez poprzedniego prymasa Polski, Kardynała Hlonda w roku 1930. Był przez całe lata sekretarzem osobistym i nieodłącznym towarzyszem Kard. Hlonda. Po jego śmierci został sekretarzem jego następcy, obecnego Prymasa, a następnie jego biskupem pomocniczym dla Poznania.

W roku 1953 Prymas został wywieziony do aresztu, a jego obaj współpracownicy Biskup Łucjan Bednarek z Gniezna i Biskup Baraniak z Poznania poszli do więzienia. Biskup Baraniak przeszedł straszne chwile, był okrutnie torturowany, stracił zdrowie. Dopiero Październik przyniósł wolność wszystkim uwięzionym Biskupom i Ks. Prymas w jednym ze swych przemówień złożył uznanie swym współpracownikom, że się nie załamali, bo na nich wszystkich trzech zwrócone były oczy całej katolickiej Polski. Nie wiemy jednak dokładnie, jakie zarzuty stawiała Bezpieka obu aresztowanym Biskupom. Podobno starano się z nich zrobić nie mniej ni więcej tylko szpiegów na rzecz Hitlera. To było wtedy w modzie. Taki wiatr wiał od Moskwy.

Arcybiskup Baraniak obejmuje stolicę poznańską, na której odznaczali się wiernością wśród prześladowań arcybiskupi tej miary, co Dunin i Ledóchowski.

Słabe zdrowie jego niech wspiera swą mocą Wszchemogący Bóg i Bogarodzica, wzywana jako Uzdrawienie chorych i Pociężycielka strapionych!



TO I OWO

★ W całej Polsce odbyły się z całą okazałością procesje Bożego Ciała. W Warszawie procesję prowadził Ks. Prymas, a wzięło w niej udział około 300 tysięcy ludzi. Wspaniale wyglądało zakończenie Procesji u stóp Kolumny Zygmuntowej na placu Zamkowym. Najwięcej gości zagranicznych wzięło udział w procesji Bożego Ciała w Łowiczu.

★ Polacy z Kanady, pod kierunkiem Ks. Franciszka Pluty odbyli pielgrzymkę na Jasną Górę.

★ Ukazuje się znów miesięcznik "Głos Seminarium Zgranicznego", Seminarium Zgraniczne w Potulicach wychowuje księży dla emigracji. Księża ci stanowią osobne zgromadzenie zakonne "Księży Chrystusowców".

★ Na Węgrzech, wozem Polski, władze pozwoliły na wydanie czasopism katolickich. Zaczął wychodzić tygodnik "Uj Ember" — "Nowy Człowiek". Przekładano w nim artykuł Prymasa Polski.

★ Po zakończeniu roku szkolnego, w dniu 30 czerwca, odbyła się pod protektoratem J. Em. Księdza Prymasa Wyszynskiego ogólnopolska pielgrzymka nauczycielstwa na Jasną Górę. Program tej pielgrzymki obejmował m. in.: kazanie Prymasa Polski, referat programowy, Drogi Krzyżową na wałach, nabożeństwo w kaplicy i pożegnania pielgrzymki przez Biskupa Częstochowskiego, Ks. Dr. Zdzisława Golińskiego.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Co Anglik Widział w Polsce?

Katolicki tygodnik londyński "The Tablet" opublikował ostatnio serię artykułów swego korespondenta, AUBERON HERBERTA o sytuacji w Polsce. Auberon Herbert był osobiście w Polsce i stąd może opisać jego wrażenia i opinie, jakie w swych artykułach przedstawia czytelnikom angielskim.

"PÓŁ BOCHENKA CHLEBA"

Pierwszy artykuł, zatytułowany "pół bochenka" (Half a Loaf) przedstawia bilans wydarzeń po październiku 1956 roku, kiedy to Władysław Gomułka objął właściwe rządy w Polsce. Z jednej strony autor wymienia pozytywne zmiany, takie jak: zwolnienie z więzień poważnej liczby osób, stosunkowo duża swoboda wypowiedziania się, z której szeroko korzysta społeczeństwo w Polsce, ograniczenie poważne wpływów i działalności Bezpieki, próby naprawy gospodarczej kraju. Auberon Herbert mówi tu o załamaniu się kolektywizacji rolnictwa i nadziei na ulępszenie gospodarki w osławionych socchowach, znanych w Polsce jako Państwowe Gospodarstwa Rolne, kosztujące obecnie ponad 2,5 miliarda złotych rocznie.

Po stronie pozytywów Herbert wymienia naprawę stosunków między Kościołem a państwem. Zwolniono i zrehabilitowano wszystkich aresztowanych księży, wprowadzono nadobowiązkowe lekcje religii w szkolnictwie publicznym mimo hałaśliwej działalności komiteckich ośrodków świeckiej, potworzonej przez zagorzałych komunistów i ateistów, którym udało się utrzymać stosunkowo niewielką liczbę szkół bez nauki religii.

Przy tej okazji Herbert wyraża się bardzo pozytywnie o Władysławie Bieńkowskim, ministrze Oświaty, którego charakteryzuje jako inteligentnego i uczciwego człowieka; w wielu wypadkach stanął on po stronie rodziców domagających się wprowadzenia nauki religii do tych szkół, gdzie większość rodziców wypowiedziała się za tym.

Niezależną sprawą dołączył jest problem Caritas, charytatywnej organizacji kościelnej, która w 1951 roku hierarchoy opowiadał w piracki sposób. Autor uważa jednak, że sprawa ta, rozważana obecnie przez mieszaną komisję Episkopatu i rządu, zostanie zatwierdzona pozytywnie i Caritas zwrócony będzie prawowitym

władzom — Episkopatowi Polski.

Po stronie negatywów, o ile chodzi o sytuację Kościoła w Polsce, Herbert wymienia brak jednej, bardzo istotnej wolności — mianowicie wolności pisanego słowa. Kościół w Polsce nie posiada dotąd — poza świetnie redagowanym "Tygodnikiem Powszechnym" w Krakowie, przeznaczonym raczej dla inteligencji, własnego pisma codziennego. Natomiast Bolesław Piasecki, przewodniczący "nowoczesnego bractwa kupieckiego w świątyni" (a modern confraternity of Traders in the Temple) znanego pod nazwą "Pax", ciągle jeszcze posiada właściwy monopol wydawniczy i dziennikarski, który niestety podziwiał się pod mianem "katolicki". (Wydaje on dziennik SŁOWO Powszechne oraz tygodnik KIERUNKI — i dużo książek).

BRAK KONSTRUKTYWNYCH WOLNOŚCI

Następny artykuł p. t. "Negatywne wolności" wyjątkowo wnikliwie charakteryzuje obecną sytuację w Polsce. Polak obecnie wolny jest od np. nieograniczonego molestowania przez policję, od wielu politycznych i gospodarczych przymusów; rodzice i dźcieli wolni są od antyreligijnych nacisków w szkole; studenci wolni są od denerwujących i niepotrzebnych wykładów prezarzających zasad marksizmu-leninizmu, a ogół studentów wolny jest od obowiązku należenia do ZMP, "zabójczego wstrętnej organizacji" (murderous nasty organization).

Opisuje tu Herbert wytworzoną po październiku sytuację na odcinku organizacji młodzieżowych, kiedy to zlikwidowano Związek Młodzieży Demokratycznej, wykazujący dążność do większej niezależności. Na czoło organizacji, powstałej po zlikwidowaniu ZMP, pod nazwą Związek Młodzieży Socjalistycznej, wyszli dawni stalinistyczni tacy jak Renke, Pomian, oraz Szagiewska, wykształcona w Moskwie agentka znana m. in. z wypowiedzi po śmierci Stalina: "wolałabym tysiącokrój bardziej wli-

dzie własną matkę na łożu śmierci".

Taką sytuację "negatywnych wolności" Auberon Herbert tłumaczy położeniem popaździejnikowej, Polski, wolnej od bezpośredniej ingerencji Rosji, wolnej od tyranii stalinowskiej, lecz nie posiadającej konstruktywnych wolności. Tylko w wąskich i bardzo określonych ramach wolno zezwolić na jakąś inicjatywę czy pewne odchylenie od politycznych czy socjalnych zasad; inaczej Gomułka liczyliby się musieli z nieobliczalnymi konsekwencjami.

SOJUSZ CHINSKO-POLSKI

Wreszcie w ostatnim artykule, "Niepewna przyszłość Polski" Herbert przedstawia trudną sytuację gospodarczą, oraz zależność utrzymania zdobytych dotąd wolności od wyjścia z bałaganu ekonomicznego, w jaki wpędził kraj dziesięciolecie działalności stalinowskiej.

Polacy zdają sobie sprawę — pisze Auberon Herbert — że jeżeli można znaleźć jakieś zalety w systemie socjalistycznym, jedynie podejście Gomułka może przynieść im pewną nadzieję lepszej przyszłości, stopniowe wywołanie się "polskiej drogi do socjalizmu", dotąd nieokreślonej i mglistej.

Przy tej okazji Herbert opisuje charakterystyczny sojusz chinsko-polski. Mimo oficjalnego milczenia na ten temat mówi się i pisze o nim stale.

Dwa jednak fakty wydalają się być powszechnie przyjęte: jeden, iż właśnie premier komunistycznych Chin — Czu En Lai odwiedził Rosję od czynnej interwencji w sprawę polską w czasie ostatniego Października, a drugi — to przyjęcie przez Mao Dze-tunga zaproszenia Cyraniewicza przybycia z oficjalną wizytą do Polski. Polacy, którzy ostatnio byli w Chinach, omawiali z Herbertem wyjątkowo niechęć Chińczyków do Rosji z powodu eksploatacji ich gospodarki, oraz duże ich pretensje z powodu wojny koreańskiej. Wojna ta była wojną rosyjską, tymczasem planując z nią musieli Chińczycy tysiącami ofiar poległych żołnierzy i odożeniem "ad Kalendas Graecas" nadziei Chin na wejście do Organizacji Narodów Zjednoczonych i nawiązania stosunków gospodarczych ze Stanami Zjednoczonymi.

Stąd komuniści chińscy, którzy rewolucję przeprowadzili właściwie własnymi siłami — nie bez wyjątkowo

ciężkiego haraczu żyć ludzkich — chętnie popierają dążenie Gomułka do budowania socjalizmu na bazie legalizmu i ludzkiej uczciwości. (Tu p. Aubrey się grubo myli — Mao i Czou wypowiedzieli się w ostatnich przemówieniach za całkowitą współpracę z Moskwą!).

Nie wiadomo oczywiście jak szczerza jest ta nuta legalizmu i ludzkiej uczciwości w budowaniu socjalizmu w Chinach, czy zresztą i w Polsce. W każdym razie jest to nuta nowa.

Dotychczas próbowano budować ten socjalizm brutalną przemocą. Sam Mao Dze-tung przyznał niedawno, że w pierwszych latach tego budowania alkwidowano 800 tysięcy opornych Chińczyków, a znawcy przypuszczają, że liczba ta była kilkakrotnie większa.

ADWOKAT

DR. LUCJAN KASPRZAK
Zna język polski
Biuro przy Pracę Ozorio,
45 - piętro I, sala 105
(EDIFICIO ANA CRISTINA)
Przeprowadza sprawy naturalizacji, robotnicze, inwentarze, procesy cywilne, kryminalne i ułatwia nabycie książek na polski dla cudzoziemców.

BRACIE RODAKU!
Przyjeżdżając do Kurytyby nie zapomnij zwiedzić

Joalheria
Principe
de
JOSE MACHOSKY - Juca
Próc biżuterii i zegarków
właściciel jest specjalistą w
naprawie zegarów elektrycznych i velocymetrów.
Wykonanie gwarantowane
Traw. ALFREDO BUFREM, 80
Mówi się po polsku.
CURITIBA - PARANA

Para o bom funcionamento do ESTOMAGO e INTESINOS
usar:
ELIXIR WESTPHALEN

To i Owo z Polski

★ W niedzielę, 23 czerwca, zakończyły się Międzynarodowe Targi Poznańskie, które trwały 2 tygodnie.

W targach brało udział 31 państw. Ogólna wartość obrotów osiągniętych na targach przez polskie centrale handlowe wynosi 112 milionów dolarów.

Targi zwiędziło ponad 900.000 osób, w tym około 5.000 gości zagranicznych. Pawilon amerykański na targach zwiędziło milion, 60 tysięcy osób, czyli o 190 tysięcy więcej, niż ogólna liczba zwiędziających, co oznacza, że wielu Polaków wchodziło więcej, niż raz do tego pawilonu.

W czasie trwania MTP najwięcej, bo niemal 30 proc. ogółu obrotów polskich central handlowych z wystawcami zagranicznymi, przypada na Niemcy Wschodnie, na drugim miejscu znajduje się Czechosłowacja — 14 procent obrotów.

Spśród krajów kapitalistycznych na czoło wysunęły się Niemcy Zachodnie, z którymi zawarto 13 proc. ogółu transakcji.

Niemcy Zachodnie okazały się największym odbiorcą polskich towarów na targach, zakontraktowując około 40 proc. polskiego eksportu. (IC)

★ Rada Ministrów przynajmniej 20 tysięcy złotych dla repatriantów, którzy chcą odzyskać warsztaty rzemieślnicze.

★ Ślimaki na eksport! Polacy brzydzą się ślimakami — ale Francuzi uważają je za przysmak. Polska wywozi do Francji 30 ton ślimaków w ciągu kilku ostatnich tygodni. Smaczność!

★ W województwie katowickim odkryto pokłady rudy cynkowej i ołowianej.

★ Polskie lodówki (geladeiras), pochodzące z fabryki w Mieleniu, idą na eksport do Jugostawii i do wielu krajów socjalistycznych.

★ Samoloty rozpylały trutki przeciw owadom i innym szkodnikom lasów na Ziemiach Zachodnich.

★ Wydobycie z morza 170 zatopionych okrętów. Trzydzieści okrętów udało się odzyskać — reszta poszła na żelastwo.

★ Gomułka zapowiedział pracę nad zaopatrzeniem portów polskich w nowoczesne urządzenia przeładunkowe. Obecne urządzenia są nieodpowiednie i wiele okrętów zagranicznych nie chce zajeżdżać do tych portów, bo

traci się tam wiele czasu na załadowanie towarów.

★ "Przebieg Kulturalny" wyraża swe zadowolenie, że Polska ma obecnie więcej szkół niż przed wojną, ale zarazem ubolewa, że w mieście 35 procent młodzieży nie kończy szkoły elementarnej a na wsi połowa młodzieży nie chce kończyć nauki.

★ Polska pomogła odbudować na Korei aż trzy kopalnie węgla! Przy odbudowie fabryk pracuje ponad 100 polskich inżynierów i techników. Chodzi tu o Koreę Północną, w której rządzi komunistami.

★ Połowa ziemi ornej w województwie zielonogórskim na Ziemiach Zachodnich leżała odłogiem, nikt jej nie chciał uprawiać. Wo wprowadzeniu powojennej polityki rolnej chłopcy wzięli się do uprawy. Nic dziwnego: przydzielono im ziemię na własność. Nie ma skrawka ziemi zaniedbanego.

★ W gazetach polskich toczy się dyskusja o budowie Zamek Królewski w Warszawie czy nie? Bo skoro się odbudował Warszawa, to i Zamek chyba powinien wrócić do dawnej świetności. "Tygodnik Powszechny" radzi, by się do odbudowy wzięło całe społeczeństwo, a nie sam rząd. I emistwo, a nie sam rząd, że graja. A nam się zdaje, że odbudowa Zamu z zobowiązań są, ci, którzy zbudowali, a więc Niemcy. I na to się powinien znaleźć sposób.

★ Znajdująca się w okolicy Krakowa jedyna w Europie pustynia Błędowska kryje pod swymi piaskami cenne złoża cynku. Złoża te znajdują się stosunkowo nie głęboko, bo 120 do 180 metrów (od 400 do 600 stóp) pod powierzchnią. Jeszcze w lipcu br. rozpoczęła się wiercenia w celu bliźszego zbadania odkrytych złóż.

Pustynia Błędowska jest najciekawszym terenem turystycznym Polski i właściwie całej Europy. Piaski, nanieśione tu przez lodowce, zalegają teren warstwą grubości od 20 do 60 metrów.

★ 12 milionów ton czystej kredy zawierają pokłady kredowe w okręgu białostockim w północno-wschodniej Polsce. Obecnie prowadzona są prace nad rozbudową i modernizacją kopalni kredy ziemnej, która po zakończeniu tych prac będzie mogła wyprodukować 4 razy więcej kredy niż obecnie. Pozwoli to na zwiększenie eksportu tego cennego surowca.

KACIK ROLNICZY

CENY MIĘSA SPADAJĄ

Hodowcy zarówno w Rio Grande do Sul jak i stanów Centralnej Brazylii mają obecnie nie lada zmartwienie naszkutek spadku cen bydła rogatego. Główne przyczyną tego spadku są oczywiście, jest to zarówno wzrost ogólnej ilości sztuk bydła jak i nasycenie światowego rynku mięsnego importem z innych krajów.

Spadek tych cen specjalnie dał się we znaki stanowi Rio Grande do Sul, który był dotychczas prawie wyłącznym dostawcą mięsa suszonego (charque) dla Północnej Brazylii. Obecnie Centralna Brazylija, mając nadmiar niesprzedanego mięsa, przerabia je na "charque" i wysyła na Północ, sprzedając je charque po cenach nieco niższych niż riograndeńska.

Dlatego też cena "charque" riograndeńskiej spadła w roku zeszłym o 5 do 10 procent. Wobec ogólnego wzrostu cen jest to spadek dający się dotkliwie odczuć, gdyż oznacza mniejszy dochód przy

jednocześnie wzroście wydatków.

Potaniecie mięsa w Rio Grande przyszło wbrew przewidywaniom tutejszych ekonomistów. Sądzą oni, że naszkutek stałego wzrostu ilości ziemi przeznaczonej rocznie pod uprawę pszenicy, spadnie ilościowo hodowla bydła, — ceny więc mięsa pójdą w górę. I oto mimo iż uprawa pszenicy zajęła milion hektarów, t.j. przestrzeń pastewną dla hodowli 700 tysięcy sztuk bydła, mamy obecnie w Rio Grande do Sul nadwyżkę a nie brak bydła rzeźnego. Tymaczy się to ulepszeniem obecnych metod hodowlanych.

Dlatego też bez zdobycia zagranicznych rynków mięsnych dla naszego eksportu należy przewidywać dalszy spadek cen mięsa nie tylko w Rio Grande do Sul ale i w całej Brazylii. Obecnie cena żywca w Rio Grande do Sul waha się między 8 i 8,50 kruczejów za kilo, co uczyni dla aroby mięsa 240 do 255 kruczejów.

Fachowcy przewidują, iż tegoroczny ubój bydła rogatego w Rio Grande do Sul wyniesie:

mięso świeże	— 620 tysięcy sztuk bydła
charque	— 350 " "
przetwory i konserwy	— 170 " "

SKŁAD METALI I STAREGO ŻELASTWA

KUPNO I SPRZEDAŻ

CZĘŚCI SAMOCHODOWE DO KAŻDEJ MARKI.
MIEDZ, MOSIADZ, CYNK, O cyna, OLÓW, BRONZ, ALUMINIUM, RURY, BECZKI (TAMBORY), GUMY SAMOCHODOWE, BATERIE, MASZYNY i t. p.
Placimy najlepsze ceny rynkowe

WINCENTY ROZWALKA

ALAMEDA LOURENÇO PINTO, 470 - Praça da Estação CURITIBA — PARANÁ

CHMIEL

Brazylija sprowadza corocznie wielkie ilości chmielu z zagranicy. Jest on niezbędny w przemyśle przy produkcji piwa, który mu nadaje charakterystyczny gorzkawy smak i specjalny aromat.

Statystyka nasza wykazuje, iż w roku 1954 sprowadziliśmy prawie tysiąc ton tego produktu specjalnie z Czechosłowacji, której plantacje wydają chmiel najwyższej jakości. Za ten import zapłaciliśmy zagranicy w owoym roku 105 milionów kruczejów.

Pomimo tak znacznego wydatku, uskutecznianego w walutach obcych, których brak dotkliwy stale odczuwamy, dziwnym jest, iż uprzednio poza kilku próbami uprawy chmielu w Santa Catarina nie było zainteresowania naszych rolników w tym kierunku. Dopiero w ostatnich, powojennych latach możemy zanotować zakładanie plantacji chmielu na większą skalę w przodującym stale pod względem rolnictwa stanie Rio Grande do Sul oraz na stacji doświadczalnej w Capão Bonito w stanie São Paulo.

Pomimo iż chmiel jest rośliną uprawianą przeważnie w strefie klimatu umiarkowanego, jednakże uprawa jego na wielką skalę jest przeprowadzana z pomyślnym wynikiem w Kalifornii, której warunki klimatyczne są zbliżone do naszych, istniejących w stanach południowej Brazylii.

Pod tym względem wyprzedziła nas nasza sąsiadka, Argentyna, która do roku 1939, całe swe zapotrzebowanie chmielu dla swego bogatego przemysłu browarnianego, pokrywała importem z zagranicy: z Niemiec, Czechosłowacji, Jugosławii i Polski.

Z chwilą wybuchu Drugiej Wojny światowej import ten ustał zupełnie i Argentyna sprowadzała potrzebny jej chmiel ze Stanów Zjednoczonych. Obecnie naszkutek rozwoju własnych plantacji chmielu, specjalnie w municyplach Dionisio i Sierra de la Ventana, gdzie chmielni-

ki dały wybitnie pomyślne rezultaty, eksport chmielu zagranicznego zmniejszył się znacznie. Argentyna daży do samowystarczalności w tym dziale swej produkcji rolniczej.

Charakterystyczną cechą chmielu jest to, iż istnieją oddzielne osobniki rodzaju żeńskiego i męskiego. Te ostatnie nie mają żadnej wartości jako produkt handlowy, służąc jedynie do zapylenia osobników płci żeńskiej, aby w ten sposób otrzymać nasiona do sadzenia. Dla tego celu wystarcza jeden procent krzaków rodzaju męskiego.

Wartość handlowa chmielu tkwi w szyszkach osobników żeńskich, zawierających lupulinę, która nadaje piwu jego specjalny aromat oraz taniny powodujące tak charakterystyczny dla piwa smak lekki i przyjemnej goryczki.

Przy uprawie chmielu najważniejszą sprawą jest odpowiedni zbiór szyszek chmielowych. Muszą być zbierane w chwili kiedy są już dojrzałe, gdyż wtedy osiągnięty zostaje pełny rozwój lupuliny i tanin, od których zależy aromat i właściwa goryczka piwa oraz trzeba unikać zanieczyszczeń,

AUDYCJE POLSKIE
w każdą niedzielę o godz. 16,45 "Rádio Legendária da Lapa".

Co drugiej niedzieli o godz. 13-jej "Rádio Clube Pontagrossense".



Limpa desinfeta refresca
Basta e basta e basta e mau halito

które powodują psucie się produktu, czyniąc go niezdawnym do wyrobu piwa.

Ze względu na duży procent wilgoci, zawartej w szyszkach chmielowych muszą one być wysuszone na świeżym powietrzu względnie w specjalnych suszarniach, gromadzone w dużych stogach, skąd po pewnym czasie idą pod prasę, która prasując nadaje im jednocześnie formę produktu gotowego do sprzedaży.

Zbiór chmielu przy pomyślnych warunkach daje produkcję od 800 do 900 kilo z hektara. Na naszych próbnych plantacjach zbiór 500 kilo z hektara można już uważać za wynik pomyślny.

PACZKI DO POLSKI, ROSJI I INNYCH KRAJÓW

zamawiane w Brazylii i wysyłane z Anglii. Towary angielskie najwyższej jakości. Wszystkie paczki ubezpieczone. Wszelkiego rodzaju materiały odzieżowe, bielizna, obuwie, żywność, wszelkie lekarstwa, repery i inne rzeczy. Ceny niektórych paczek do Polski i innych krajów przez Rosję:

* Nescafé 6 puszek — Cr\$ 350. * Pończochy nylonowe najwyższej jakości, 2 pary lotniczo — Cr\$ 385. * Chusta babuszka 2 szt. — Cr\$ 590. * Czysto wełn. materiał na ubranie (kostium) granat, 300 na 145 cm — Cr\$ 1.820. * Czysto wełn. materiał na suknie w różn. kolorach 300 na 135 cm. — Cr\$ 805, tak sam grubszy — Cr\$ 1.010. * Jedwab na sukienki w różn. kol. 457 na 92 cm. — Cr\$ 490. * Wiozka wełniana 454 gramy — Cr\$ 400. Półbucki dla młodzieży, czarne lub brąz. Cr\$ 730. * Półbucki damskie na niskim obcasie, sznurowane, czarne lub brąz. — Cr\$ 910. Takie same męskie o podw. podeszwie — Cr\$ 940. * Bielizna damska rayon. — wełniana, 2 komplety — Cr\$ 480. * Apaska jedwabna 2 szt. — Cr\$ 385. * Pas damski elast. szeroki — Cr\$ 280, duży rozmiar — Cr\$ 420. * PACZKI Z LEKARSTWAMI DO SPRZEDAŻY: Nr. 1 (strept., Rimofin, penicil. oleista, witam. B-12) — Cr\$ 1.060. * Nr. 2 (Iargactil w amp. i tabl., penicil. w amp. i tabl.) — Cr\$ 950. * Streptomycyna: 20 gr. — Cr\$ 420, 30 gr. — Cr\$ 585. * Penicylina oleista — 100 cc — Cr\$ 630. * Witamina B-12 — 100 tab. — Cr\$ 365. * Aspiryna Bayera — 250 tabl. — Cr\$ 115. * Serpasil — 500 tabl. a 0,1 mg. — Cr\$ 420. * Paczka żywnościowa (pieprz, kawa, kakao) — Cr\$ 635. * 4 funty najlepszej herbaty angielskiej Liptona — Cr\$ 630. * Czekoladki — 6 paczek a 20 szt. — Cr\$ 250. * Maszyny ręczne do wyrob. swetrów, pończoch, kocioł i t. p. zapewniające utrzymanie dla całej rodziny w Polsce, masowo wysyłane obecnie przez Polaków zagranicę do rodzin w kraju; 8 różnych typów od Cr\$ 6.300 do Cr\$ 16.800. Opisy na żądanie. * PACZKI DO ROSJI — odzieżowa standardowa damska — Cr\$ 3.300, odzież. standart. męska — Cr\$ 11.689. * Żywnościowa stand. — Cr\$ 3.040. Także inne paczki. Warunki wysiki ogłoszone w poprzednich numerach "LUDU".

Podane ceny obejmują również koszt przesyłki i ubezpieczenia. Z zamówieniami zwracać się do Redakcji "LUDU", w Porto Alegre do Ks. Proboszcza JANA PITONIA, Av. Pres. Roosevelt, 920; w Monte Alegre do p. JANUSZA ORCIUCHA, Harmonia, Cx. Postal 106, Monte Alegre, PARANÁ.

ków z ludzkimi głowami, na których twarzach panował dumny spokój.

"To królowie asyryjscy" — pomyślał książę przypatrując się ich brodom, splecionym w drobne warkoczki.

Wnętrze świątyni było czarne jak najczarniejsza noc; ciemność tę potęgowały jeszcze białe smugi księżycowego światła wpadające przez wąskie a wysokie okna.

W głębi paliły się dwie lampy przed posągami bogini Astoreth. Jakies dziwne oświetlenie z góry sprawiało, że posąg był doskonale widzialny. Ramzes patrzył. Była to olbrzymia kobieta ze strusimi skrzydłami. Miała na głowie szpiczastą czapkę, w prawej ręce parę gołębi. Jej piękna twarz i spuszczone oczy miały wyraz takiej słodyczy; takiej niewinności, że księżca ogarnęło zdumienie: była to bowiem patronka zemsty i najbardziej wyuzdanej rozpusty.

Fenicia ukazała mu jeszcze jedną ze swych tajemnic.

"Osobliwy naród! — pomyślał. — Ich ludożerczy bogowie nie zdają, a ich wstępczość opieką się dzwiczek kapłanki i bogini z dziecięcą twarzą..."

Wtem uczył, że po nogach przed przesunęto mu się coś jakby wielki wąż. Ramzes cofnął się i stanął w smudze księżycowego światła.

"Przywidzenie!..." — rzekł do siebie. Prawie w tej chwili usłyszał szept:

— Ramzesie!... Ramzesie!...

Nie podobna było poznać: czyj to głos — męski czy kobiecy — i skąd pochodzi.

— Ramzesie!... Ramzesie!... — rozległ się szept, jakby od podłogi.

Książę wszedł w miejsce nieoświetlone i nasłuchując pochylił się. Nagle poczuł na swej głowie dłoń delikatną ręce.

Zerwał się, aby je złapać, ale schwył tylko powietrze.

— Ramzesie!... — szepnięto z góry. Podniósł głowę i uczył na ustach kwiat lotosu, a gdy wyciągnął ku niemu rękę, ktoś lekko oparł się na jego ramionach.

— Ramzesie!... — zawołano od ołtarza.

Książę odwrócił się i ostupał. W smudze światła, o parę kroków stał przeszli-czy człowiek, zupełnie podobny do niego. Ta sama twarz, oczy, młodzieńczy zarost, ta sama postawa, ruchy i odzienie.

Książę przez chwilę myślał, że stoi przed wielkim lustrem, jakiego nawet faraon nie posiadał. Wnet jednak przekonał się, że jego sobowtór nie jest zwierkiem, ale żywym człowiekiem.

W tej chwili uczył pocałunek na szyi. Znnowu odwrócił się, lecz nie było nikogo, a tymczasem i jego sobowtór zniknął.

— Kto tu jest?... Chcę wiedzieć!...

— zawołał rozgniewany książę.

— To ja... Kama... — odpowiedział słodki głos.

I w świetnej smudze ukazała się prześlizgnięta kobieta, naga, w złotej przepasce około bioder.

Ramzes pobiegł i schwył ją za rękę. Nie uciekła.

— Ty jesteś Kama?... Nie, ty jesteś... Tak, ciebie kiedyś przysłał do mnie Dagon, ale wówczas nazywałaś się Pieszczota...

— Bo ja jestem i Pieszczota — odpowiedziała naiwnie.

— Ty mnie dotykałaś rękoma?...

— Ja.

— Jakim sposobem?...

— A o, takim... — odpowiedziała zwracając mu ręce na szyję i całując go.

Ramzes pochwył ją w objęcia, ale wydarła mu się z siłą, której nie można było podejrzawać w tak drobnej postaci.

— Wiesz to ty jesteś kapłanka Kama?...

Wiesz to do ciebie śpiewał dzisiaj ten Grek?... — mówił książę, namiętnie ścisnąc jej rękę. — Co za jeden ten śpiewak?...

Kama pogardliwie wzruszyła ramionami.

— On jest przy naszej świątyni — rzekła.

Ramzesowi płonęły oczy, rozszerzały się nozdrza, szumiło mu w głowie. Ta sama kobieta przed kilkoma miesiącami zrobiła na nim małe wrażenie, ale dziś gotów był dla niej popełnić szaleństwo. Zazdrościł Grekowi, a jednocześnie czuł nieopisaną żal na myśl, że gdyby ona została jego kochanką, musiałyby umrzeć.

— Jakaś ty piękna — mówił. — Gdzie mieszkasz?...

Ach, wiem, w tamtym pałacyku... Czy można cię odwiedzić?...

Naturalnie, jeżeli przyjmiesz wizyty śpiewaków musisz i mnie przyjąć... Czy naprawdę jesteś kapłanką pilnującą ognia?...

— Tak.

— I wasze prawa są tak okrutne, że nie pozwalają ci kochać?...

Eh, to są no grzechy!... Dla mnie zrobisz wyjątek... — Przeklejały mnie cała Fenicia, zemściłby się bogowie... — odparła ze śmiechem.

Ramzes znnowu przyciągnął ją do siebie, ona znnowu wydarła się.

Stary magnat czekał na niego.

— Cóż — rzekł z uśmiechem — nie boisz się, wasza dostojność, wchodzić do fenickiej świątyni, gdzie na ołtarzu zasiada okrucieństwo, a służy mu przetrwotność?

— Bąc się?... — spytał Ramzes patrząc na niego prawie z pogardą. — Astoreth nie jest Baalem ani ja dzieckiem, które można rzucić w rozpalony brzuch waszego boga.

— I książę wierzysz temu?

Ramzes wzruszył ramionami.

— Naoczny i wiarygodny świadek — odparł — odpowiedział mi o waszych ofiarach z dzieci. Pewnego czasu burza rozbiła wam kilkanaście statków. Natychmiast kapłani tryjscy ogłosili nabożeństwo, na które zebrał się tłum ludu...

Książę mówił z widocznym wzburzeniem.

— Przed świątynią Baala, na wzniesieniu, siedział ogromny szpizowy posąg z głową węża. Jego brzuch był rozpalony do czerwoności. Wtedy na rozkaz waszych kapłanów, głupie matki fenickie zaczęły składać najpiękniejsze dzieci u stóp okrutnego boga...

— Samych chłopców — wtrącił Hiram.

— Tak, samych chłopców — powtórzył książę. — Kapłani skrapiali każde dziecko wonnościami, ubierali w kwiaty, a wówczas posąg chwycił je szpizowymi rękoma, otwierał paszczę i pożerał krzyczącego wniebogłosy... Za każdym razem z ust boga wybuchaly płomienie...

Hiram śmiał się cicho.

— I wasza dostojność wierzysz temu?

— Opowiadał mi to, powtarzam, człowiek, który nigdy nie kłamie.

— Mówił to, co istotnie widział — odparł Hiram. — Czy jednak nie zastanowiło go, że żadna z matek, którym palono dzieci, nie płakała?

— Istotnie zadziwiła go ta obojętność kobiet, zawsze gotowych do wylewania łez nawet nad zdechłą kurą. Dowodzi to jednak wielkiego okrucieństwa w waszym narodzie.

Stary Fenicjanin kiwał głową.

— Dawno to było? — spytał.

— Przed kilkoma laty.

— No — powoli mówił Hiram — jeżeli wasza dostojność zechcesz kiedy odwiedzić Tyr, będę miał zaszczyt pokazać wam taką okrucieństwo...

— Nie chce jej widzieć!...

— Następnie zaś pojedziemy na inne podwórze świątyni, gdzie książę zobaczy bardzo piękną szkołę, a w niej — zdrowych i wesolych tych samych chłopców,

których przed kilkoma laty spalono...

— Jak to?... — zawołał Ramzes — więc oni nie zgineli?...

— Żyją i rosną na łęgach marynarzy. Gdy wasza dostojność zostanieś świętobliwością — obys żył wiecznie! — może niedługo z nich będzie prowadził twoje okręty.

— Więc oszukujecie wasz lud?...

— roześmiał się książę.

— My nikogo nie oszukujemy — odparł z powagą tryjczyk. — Oszukuje każdy sam siebie, gdy nie pyta o objaśnienie uręczystości, której nie rozumie.

— Ciekawym... — rzekł Ramzes.

— Istotnie — mówił Hiram — jest u nas zwyczaj, że ubogie matki, chcąc zapewnić dobry los swoim synom, ofiarują je na usługi państwa. Rzeczywiście dzieci te są porwane przez posag Baala, w którym mieści się piec rozpalony. Obrzad ten nie znaczy, że dzieci są naprawdę palone, lecz — że stały się własnością świątyni i tak zginęły dla swoich matek, jak gdyby wpadły w ogień.

Naprawdę jednak nie idą one do pieca, ale do mamek i niemiek, które je przez kilka lat wychowują. Gdy są podrosną, zabiera je szkoła kapłanów Baala i kształci Najzdolniejsi z tych wychowanców zostają kapłanami lub urzędnikami, mniej obdarzeni idą do marynarki i nieraz zdobywają wielkie bogactwa.

Teraz chyba książę nie będzie dziwił się, że matki tryjckie nie opakują swoich dzieł. Więcej powiem: teraz, panie, zrozumiesz, dlaczego w naszych prawach nie ma kar na rodziców zabijających swoje potomstwo, jak się to zdarza w Egipcie...

— Nikczemnicy znajdują się wszędzie — wtrącił namiestnik.

— Ale u nas nie ma dzieciobójców — mówił dalej Hiram — bo u nas dzieci, których nie mogą wykarcić ich matki, zajmują się państwem i świątynią.

Książę zamyslił się. Nagle uśmiechnął Hiram i zawołał wzruszony:

— Jesteście o wiele lepsi aniżeli ci, którzy opowiadają o was tak straszne historie... Bardzo cieszę się z tego...

— I w nas jest niemało złego — odparł Hiram — ale wszyscy będziemy wiernymi sługami twoimi, panie, gdy nas zwolzasz...

— Czy tak?... — spytał książę, bystro patrząc mu w oczy.

Starzec położył rękę na sercu.

— Przynajmniej ci, następcy egipskiego tronu i przyszli faraoni, że kiedykolwiek rozpocznieś walkę z naszymi wspólnymi nieprzyjaciółmi, cała Fenicia, jak jeden mąż, póspiesz ci z pomocą...

NASZ SŁOWNICZEK

● **Ad Kalendas Graecas** — znaczy tyle co "na nigdy". Odrożyc "ad Kalendas Graecas" znaczy odrożyć na zawsze, tak, żeby nigdy nie wykonać.

● **Ingerencja** — słowo łacińskie — oznacza wtrącanie się w nie swoje rzeczy.

● **Tanina** — garbnik, substancja chemiczna znajdująca się w korze wielu gatunków drzewa, używana jest do garbowania skóry a nawet jako lekarstwo na niektóre choroby skórne (wzmocnienia skóry).

● **Kwiat lotosu** — duży, piękny, różowo-biały kwiat rośliny wodnej, pospolitej w stawach Egiptu, Indii, Chin i innych krajów. U buddyistów uważany jest za symbol czystości: wyrasta z błota, a jest białawy i czystutki. U wielu pogan miał różne znaczenie, używany był w ceremoniach i ofiarach. Inna nazwa: nenufar. Korzenie tej rośliny, odpowiednio przyprawione (marynowane) są przysmakiem podawanym jak u nas sałata, z mięsem.

● **Haracz** — tyle co dani-na, płaconą zwyczajem przez kraje podbite. Czasem nazywa się haraczem niesprawiedliwe podatki lub zbyt wielkie procenty.

● **Fenicja** — nieistniejące dziś państwo, położone na północ od Palestyny, czyli Izraela. Stolicą tego kraju był Tyr, wielkie miasto handlowe. Fenicjanie byli znakomitymi kupcami w starożytności, ich okręty pływały po całym Morzu Śródziemnym, a podobno nawet do kółka Afryki. Oni to pomagali Salomonowi budować świątynię w Jerozolimie. Fenicjanie — mieszkańcy Fenicji, Tyryjczycy — człowiek z Tyru. Fenicjanie byli poganami. Potomkami Fenicjan są Syryjczycy, którzy się w Brazylii zajmują handlem.

W zylach Portugalczyków płynęły również krew fenicka, bo Fenicjanie osiedlili się w tamtych stronach już bardzo dawno. Fenicjanie złożyli — mniej więcej w tym czasie, o którym jest mowa w powieści Paron, wielkie miasto Kartaginę w północnej Afryce, tam gdzie dziś jest kraj zwany Tunezją. Kartaginę zajęli i zburzyli Rzymianie w roku 146 przed Chrystusem.

Kupuj zawsze wprost z fabryki **HOFFMANN**, materiały, fartuszki, spodnie i koszule wyrabiane ze specjalnych nici i w trwałych kolorach.

CASA HOFFMANN

RUA CLAUDINO DOS SANTOS, n.º 52
Prolongamento da Rua São Francisco
(PRAÇA Cel. ENÉAS)

A MODESTA

RUA JOSÉ BONIFÁCIO, 122

WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH
PO CENACH BARDZO NISKICH W SKŁADZIE
JANA GŁODZIŃSKIEGO
(od znanego waszego, który był w "Casa do Povo")

CONSTRUTORA "PHOENIX"

Tadeusz Z. Gieburowski

INŻYNIER CYWILNY — POMIARY
BUDOWNICTWO — PROJEKTY — LOTAMENTOS
(LOTEAMENTOS)
Rua DEZEMBARGADOR MOTA, 3549 (Esquina Tingui)
CURITIBA — PARANÁ Cx. Postal 352

OZRYMALIŚMY DRUT KOLCZASTY, CHMIEL, NAKRYCIA "ENCERADOS" DLA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH — SULFAT MIEDZIANY

Przedstawiciele

TODDY DO BRASIL S.A.

BENJAMIM ZILLI & CIA. LTDA.

PRAÇA CORONEL ENÉAS, 143 — CURITIBA

DR. K. TWARDOWSKI

— LEKARZ —
Konsultorium: Av. Visc. de Guarapuava, 3.000 codziennie od 2 do 4,30 po południu i w soboty od 10 do 12.
DOMIESZKANIE: Rua Pasteur, 435 — TELEFON 3870.
Jezdź do Kol. ORLEANS w poniedziałki, środy i piątki od 8 do 11 rano.

CASA DOS PINTORES

NOWY ADRES: PRAÇA OSÓRIO — EDIFÍCIO A SA — FONE 2694

Otica Curitiba

Jedyna specyfikowana
IRMAOS BARBOSA LTDA.
CURITIBA
Matriz: Rua Mons. Celso, 31
Praça Zacarias, 92 (Filial)
Rua 15 de Novembro, 139
Filia w PONTA GROSSA:
Rua Augusto Ribas, 821

WINCENTY FLENIK
Chirurg-Dentysta
Godziny przyjęć: od 8 — 11 i od 2 — 6. RUA SALDANHA MARINHO, 585 — CURITIBA

KLINIKO DENTYSTYCZNA
DR. BONIFACIO SIELSKI
Chirurg-Dentysta

Konsultorium: Rua Marechal Floriano 489, przyjmuje we wtorki, czwartki i w sobotę od 9 — 12 i od 2 — 7 a przy Rua Jurua 200 w poniedziałki, w środy i w piątki od 2 — 9.

Casa Cruzeiro

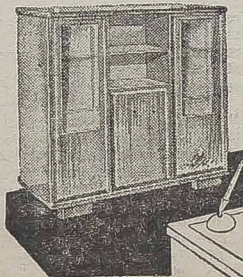
Sielski, Sbalqueiro & Cia.
Praça Coronel Enéas, 152
Zelastwo, naczynia, Szkło, farby, oleje pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. — CENY NISKIE.

DR. MENDES DE ARAUJO

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kieszek, wtrąby, bólu kolec, ślepiej kieszki, raka, wrzodów na nogach. Przyjmuje od 3 — 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Ed. S. Lourenço - Curitiba

Das Fabricas CIMO

para o conforto do seu escritório!



MÓVEIS CIMO

LOJA: 1 — Rua Barão do Rio Branco, 154/166.
LOJA: 2 — Rua Carlos de Carvalho, 331/341, esquina de Visconde de Nacar.
CURITIBA — PARANÁ

DR. ELIAS JOSÉ HANNA

SPECIALISTA
OD CHOROBY USZU, NOSA I GARDŁA
CONSULTÓRIO: RESIDENCIA:
Praça Zacarias, 36 - Edifício Santa Maria - 5.º andar - Conj. 502
CURITIBA PARANÁ
Rua Trajano Reis, 37
Horário: Manhã hora marcada Tarde das 14 às 18 hs.

Casa de Saude S. FRANCISCO

RUA SÃO FRANCISCO, 147 - CURITIBA - Telefon 2061 i 1043
Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowana. Radiodeagnostico. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy.

Do Sz. Pań i Panienek

Wiedziecie, że piękność twarzy zależy od dbałości o jej czystość.

KREM ANTISARDINA

jest jedynym naukowo spreparowanym środkiem, który usuwa z całkowitą gwarancją: Pieg, Plamy, Brodawki, Pryszcze oraz zmarszczki.

Leczenie starannie skórę waszych szyj i pleców lekarstwem ANTISARDINA NR. 2 a zobaczycie, że w ciągu kilku miesięcy staniecie się 3 razy młodsze i ładniejsze niż przed tym.

ANTISARDINA przedłuża młodość.
ANTISARDINA używana stosownie do przepisów załączonych, które dokładnie pouczają jak ją stosować, — nie zawodzi.

DR. J. ALEXANDRE DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece. KLINIKA OGÓLNA. Kons.: Praça Tiradentes, 332
Rez.: Rua Treze de Maio, 879
Telefon 1036
Przyjmuje od 9 — 11 i od 3 — 6



"Super"

Znakomita farba olejna
cena "galão" Cr\$ 268,00.

IRMAOS MENEGHETTI

AV. SILVA JARDIM 546
FONE 3188 — CURITIBA

DR. STANISLAW BEMBEN

— LEKARZ —
Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wtrąby i wewnętrzne.
Kons.: Praça Tiradentes, 530 (altos da Farmacia Stelfeld) od 10-12 i od 3 — 6 godz.
Rez.: Rua Julia da Costa, 368
CURITIBA — Telefon 4376

Casa Tarobá

AV. JOÃO PESSOA 111
As melhores GELADEIRAS
Consulte nossos preços e condições de pagamento

DR. LUDWIK RYDYGIER

LEKARZ — Mówi po polsku.
Cztery lata praktyki w szpitalach amerykańskich. Kurs specjalizacji w New York Polyklinik Medical School and Hospital.
CHOROBY KISZKI ODCHODOWEJ, HEMOROIDY, FISTULEY I T.P. KONSULTORIUM:
Rua José Bonifácio 110, na przeciwko Gammatra. Przyjmuje rano od 10-iej do 11,30 i po południu od 3-iej do 6-iej. Telefon 2935. Rezydencja: Rua Amazonas Marcondes,

DR. E. TEMPESKI — Lekarz

PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE
Przyjmuje od godz. 8-iej do 12-iej i od 4-iej do 6-iej.
Konsultorium: PRAÇA GENERAL OSÓRIO N.º 39
Rezydencja: Ulica 7 de Setembro, 3230 — TELEFON 677

Retificadora Braspol Ltda.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych.
Robota gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE.
RUA MARECHAL FLORIANO 1.773 — Fone 2781
CURITIBA — PARANÁ

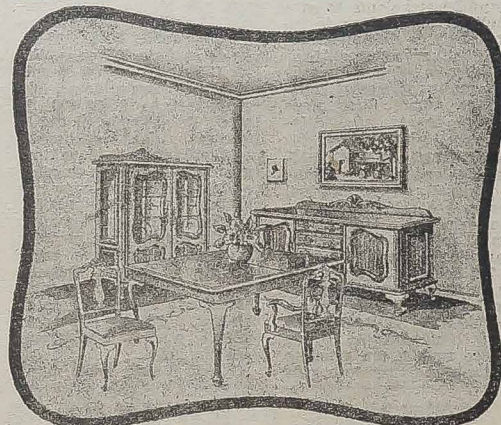
BIURO ADWOKACKIE

DR. BRONISLAW OSTOJA ROGUSKI, LUDWIK MALCZEWSKI. Załatwiają: — Sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i nacjonalizacje. Przeprowadzają inwentarze.
PRAÇA ZACARIAS, 80 — piętro III, sala 303 (Edifício João Alfredo) — CURITIBA

CASA DE SAUDE

DR. MOYSÉS PACIORNIK

ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC I CHIRURGIA
NOWOCZESNY DEPARTAMENT DLA LECZENIA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, ŻYLAKI I WRZODY NA NOGACH.
Lekarze stale na zawołanie "de Plantão".
RUA LOURENÇO PINTO, 83 — TELEFON 444 — CURITIBA



POLSKI SKŁAD MEBLI TALISMA LTDA.

Mebel TALISMA są bardzo mocne i luksusowe. Sofy-łóżka, fotele, materace sprężynowe najlepszej marki, dywany, materiały wchodzące w zakresumeblowania, dekoracje we wielkim wyborze, aby można obsłużyć swą liczną klientelę.
RUA CARLOS DE CARVALHO 356/360 — CURITIBA

DR. EDWARD ŻELAK — Adwokat

i FRANCISZEK PRÓLICO — Buchalter.
Załatwiają sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i nacjonalizacje. Przeprowadzają inwentarze i prowadzi buchalterię.
PRAÇA ZACARIAS, 80 — 7-me piętro — Conj. 701
TELEFON 383 i 4619 — CURITIBA

MINERVA FARMACIAS E DROGARIAS

Jest to firma, która słynie na rynku ze swoich wyborowych lekarstw — z Filiami hurtownymi i detalicznymi.
CURITIBA: MINERVA, PRINCIPAL, CENTRAL, BRASIL, MINERVA 15, SUISSA, POPULAR, DEODORO e COLOMBO. INTERIOR: PONTA GROSSA, LONDRINA, MARINGÁ, PARANAGUÁ e UMAÏA DA VITÓRIA.
Gdyby w waszej miejscowości nie było lekarstwa, które wam potrzebne, to zamówie je przez t.zw. "REEMBOLSO POSTAL" w jednej z DROGARIAS MINERVA, które zawsze są gotowe, aby obsłużyć tych, którzy je potrzebują.

CASA PARIS — Okazja

FABRICA DE ROUPAS FEITAS
Ubrania męskie i dla dzieci. — Suknie oraz sukienki dla dzieci. Spodnie z kaszmiru, Brimud "Coringa" różnego rozmiaru. Daje się 20% zniżki. — Mówi się po polsku. PRAÇA TIRADENTES, 306, róg CRUZ MACHADO — CURITIBA

DR. JAN GRABSKI i DR. C. J. GRABSKI — Adwokaci

RUA DR. MURICI, n.º 542 — 2.º ANDAR — SALA 206
EDIFÍCIO PEDRO DEMETERCO — CURITIBA — PARANÁ

"A VENCEDORA"

FRANCISZEK LACHOWSKI
CURITIBA — RUA CABRAL, 451 — TELEFON 1357
Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paranie. Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mleczne, gumowe itp. Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES
CAIXA POSTAL 347 — Mówi się po polsku

Werneck & Cia. Ltda. "ROCHEDO"



BRASIL EM 5 MINUTOS

★ **13 MILHÕES CUSTOU A VISITA DE CRAVEIRO LOPES.** A visita do General Craveiro Lopes, Presidente de Portugal, custou ao Brasil nada menos de 13 milhões de cruzeiros. Tal é o crédito que pediu um dos representantes da Câmara, para atender às despesas da visita do Craveiro Lopes.

★ **FALECEU EM CAPELA.** localidade de Alagoas o camponês João de Deus que contava 129 anos. Deixou o trabalho do campo em 1956.

★ **DOZE EMBAXADORES** brasileiros encontram-se em férias no Rio de Janeiro. Uns em férias, outros apenas licenciados. São os embaixadores que representam o Brasil nos Estados Unidos, Canadá, Áustria, Portugal, Líbano, Indonésia, Paraguai, Guatemala, Uruguai, Cuba, Japão e Finlândia.

★ **ÁRVORES FRUTÍFERAS.** Foi feito um estudo especial por uma revista do nosso Estado sobre o cultivo de árvores frutíferas. Entre outras observações destacamos: o Paraná se presta para o cultivo de todo tipo de árvores, pois as diferentes zonas e situações geográficas o favorecem. Não se preocupam muito os nossos agricultores num cultivo mais racional de árvores frutíferas, o que é lamentável.

★ **AUXÍLIO AS ESCOLAS.** O auxílio que o governo tanto federal como estadual prestou aos colégios e estabelecimentos escolares eleva-se a 61 milhões de cruzeiros. O auxílio foi prestado a mais de 700 colégios, que por sua vez, ministraram gratuitamente aulas a numerosos alunos.

★ **CALICE ATIRADO NO LAGO.** Um ladrão no Rio de Janeiro roubou um precioso Era tanto mais precioso, pois

fôra consagrado pelo próprio Papa. O larápido desconhecendo o valor do mesmo, vendeu o pé (base do cálice) por uma bagatela de Cr\$ 50,00, atirando o resto na Lagoa Rodrigo de Freitas. Mergulhadores da Marinha estão tentando encontrar o dito cálice precioso, a pedido de D. Helder Câmara.

★ **INTERESSE PELO CAMPO.** De 15 a 16 de Julho realizou-se, na Bahia, um Congresso de Ciência do Solo. Conta com cientistas, entendidos no assunto da terra de todo o País. Para a abertura deste Congresso os estudiosos contaram com a presença do Presidente da República. Conforme notícias, os técnicos e cientistas não se limitariam tão somente às conferências, mas penetrariam no interior do Estado, para pesquisas in loco.

★ **IMPUREZA NO CAFÉ.** Todos sabemos que muitos fabricantes, não fornecem café puro para o mercado nacional. Segundo pesquisas do Instituto Brasileiro do Café, em 1947, o Brasil possuía 44 milhões de habitantes, e consumia 5.315.185 sacas de café de 60 quilos. Em 1957, com quase 60 milhões de consumidores, somente atinge 3.652.000 de sacas. Dá-se a conclusão que a mistura no café aumentou consideravelmente e se tornou mais caro. Para se saber se o café é impuro basta que apliquemos o seguinte método: Grânulos de café quando puros e verdadeiros, jogados na água, mantêm-se secos por algum tempo. Quando adulterados, tornam-se imediatamente pastosos. Isto a cálice da Igreja de São José, contece, quando compramos café em grão.

O café moído, puro, mantém-se na superfície de um recipiente com líquido. Naturalmente, deve-se jogar uma pequena quantidade, que se manterá por alguns instantes. Quando for misturado com drogas tinge imediatamente a água e desce imediatamente ao fundo. Portanto, experimentemos o café que vamos tomar.

★ **PESSIMA A SITUAÇÃO ECONÔMICA DO PAÍS.** Esta foi a declaração feita pelo Senador Mem de Sá, numa das últimas sessões do Senado. Na análise da situação financeira, declara que estamos no auge da inflação (o déficit ou a saída do dinheiro é muito maior do que a entrada). Disse igualmente que circulam no país nada menos de oitenta bilhões de cruzeiros... Está o país em pior situação do que os países que foram vítimas de guerras recentes, como o Vietnã, Israel e Turquia, bem como em pior estado financeiro que os nossos vizinhos.

★ **UMA GIGANTESCA ESTRADA DE RODAGEM** deverá ligar Rio de Janeiro com Lima no Peru. Este projeto, segundo um acordo feito entre o Brasil e o Peru, está calculado para que dentro de três anos seja concluída a rodovia. A obra permitirá um intercâmbio maior entre os dois países. O custo ainda não foi calculado e correrá por conta das duas nações.

★ **REUNIAO DE ERVATEIROS.** Encontram-se em Curitiba desde o dia 13 do corrente o Sr. Ministro da Agricultura Mário Menegheti e o Sr. Nereu Ramos, Ministro da Justiça, para participar do II Congresso de Erva-Mate. Este Congresso realiza-se na Capital do Paraná.

EDUCAÇÃO DE ADULTOS

A Campanha, iniciada há um decênio para o aproveitamento de adolescentes e adultos analfabetos, através dos cursos de ensino primário supletivo disseminado pelo País, é daquelas que devem ser apontadas como das mais fecundas no interesse do progresso do Brasil e do fortalecimento do regime democrático. Consiste o empreendimento num sistema de cooperação administrativa, mediante acordos celebrados entre o Governo Federal, de um lado, e os Estados, de outro, utilizando-se para a sua execução vinte e cinco por cento da receita do Fundo Nacional do Ensino Primário, contando-se, ainda, com

recursos de diversas fontes, entre elas as verbas votadas anualmente pelo Poder Legislativo e os auxílios suplementares despendidos pelo Ministério da Educação.

Tem-se uma idéia concreta do que representa a Educação de adultos examinando-se as cifras aplicadas na execução do plano e o número de cursos e centros em funcionamento. Existem nos Estados e nos Territórios nada menos do que 5.469 cursos e 110 Centros de Iniciação Profissional, aqueles com perto de duzentos mil alunos e estes com seis mil. Trata-se de uma obra que custa relativamente pouco ao Erário e

produz frutos cuja importância social e econômica não precisa de ser encarecida. Em 1955 a verba despendida com administração do serviço, material escolar, alimentação, estêpiendo de professores que trabalham abnegadamente por uma recompensa mais do que pecuniária, foi, como já dissemos de Cr\$ 43.538.859,00, quase nada para uma tarefa de tanta significação, sob qualquer aspecto em que se a examine nos seus efeitos imediatos ou remotos. Com a alfabetização de adultos, valoriza-se o homem brasileiro, tornando-o um fator positivo na vida econômica da Nação.

Rubens Fração

"ZNACHOR"

SŁYNNA POWIEŚĆ SENSACYJNA W SELEKCJI NA LIPIEC 1957 r.

Klub Książki Polskiej

Tadeusz Dołęga-Mostowicz: **ZNACHOR.** Jedna z najgłośniejszych współczesnych powieści polskich. Znakomity chirurg, profesor Wilczur, opuszcza dom i znika bez śladu. W kilkanaście lat później na głuchej wsi kresowej jawia się wódczga, który w dziwnie skutecznym sposobie leczy ludzi. Kim jest tajemniczy znachor? Zwykłym szarlatanem, czy też... zawodowym lekarzem? W sąsiednim miasteczku rozkwita tymczasem miłość między Marysią i Leandrem Czyskim, synem bogatego fabrykanta. Znachor interesuje się Marysią — i zainteresowanie to przetrza się wkrótce w wzajemną przyjaźń. Jak rozwinię się dalej skomplikowana intryga powieści? Czy miłość zwycięży nienawiść? Czy tajemnicza znachora będzie wysłonięta? Czy Leszek wróci do Marysi? Oto problemy, które porywają całkowicie wyobraźnię czytelnika, trzymając go w ustawicznym napięciu do ostatniej strony tej wysoce frażującą powieści. — Cena Cr\$ 120,00, dla członków Klubu Cr\$ 78,00.

Jan Czyski: **CESARZEWICZ KONSTANTY I JOANNA GRUDZIŃSKA**, czyli **JAKO-BINI POLSCY.** Wśród Polek, które dzięki swej urodzie i wdziękowi umiały zdobyć uczucie królów i książąt, najmniej chyba znaną jest Joanna Grudzińska, późniejsza Księżna Łowicka. Joanna w 1814 r. poznała Wielkiego Księcia Konstantego, który był wielokrotnie ówczesnego polskiego Królestwa Kongresowego i następcą tronu rosyjskiego. To spotkanie decydująco zawazyło na ich losach — w 6 lat później Konstanty poślubił Joannę, ale musiał się zrzec swych praw do tronu. Jan Czyski w sposób dramatyczny, nierzadko sensacyjny, ukazał tragiczne dzieje tej pary małżeńskiej — na tle wzeń i spisków, które doprowadziły do Powstania Listopadowego. — Cena Cr\$ 150,00, dla członków Klubu Cr\$ 108,00.

Graham Greene: **SPOKOJNY AMERYKANIN.** Ostatnia powieść wybitnego, współczesnego pisarza angielskiego, której akcja rozgrywa się przed parą laty w Saigonie, stolicy Indochin. Kraj jest rozdarty przez wojnę domową, wojska francuskie walczą na północy z nawałą komunistyczną, stolica zaś żyje swoim niezwykłym, egzotycznym życiem. Pewnej nocy policja wyłowiła z rzeki trupa amerykańskiego dyplomaty. Najpierw przesłuchano Fowlera, korespondenta prasy angielskiej, który był serdecznym przyjacielem zamordowanego, później śledztwo poszło innymi drogami. Fuong, piękna młoda Anamitka, w tragedii tej odegrała dużą rolę, chociaż nie zdawała sobie z tego sprawy. Graham Greene jest mistrzem w stwarzaniu atmosfery napięcia i tajemniczości. **SPOKOJNY AMERYKANIN** jest porywającą powieścią sensacyjną. — Cena Cr\$ 126,00, dla członków Klubu Cr\$ 90,00.

Stendhal: **PUSTELNIA PARMESKA.** Jedna z najświetniejszych powieści historyczno-obyczajowych w literaturze europejskiej, której skomplikowana i niezmiernie żywa akcja rozgrywa się we Włoszech na początku 19-go wieku. Księżna Gina Sanseverina, oświeblawa pięknością, oraz zachwały i dzielny Fabricio del Dongo są głównymi bohaterami tej książki. Liczne przygody tej pary, pojedynki, zuchwale eskapady i ucieczki — na tle intryg politycznych i miłosnych dworu książęcego w Parmie stanowią lekturę najbardziej porwającą. Zna komity tłumacz, pisze w przedmowie do **PUSTELNI PARMESKIEJ**: "Jest to książka jedna z najbardziej znanych, cytowanych. Istotnie, kto ją raz przeczytał, ten jej nie zapomina..." — Nowe wydanie, 2 tomy. — Cena Cr\$ 108,00, dla członków Klubu Cr\$ 81,00.

Magdalena Samozwaniec: **NA USTACH GRZECHU.** Nowe wydanie słynnej powieści humorystycznej, której ukazanie się wywołało w swoim czasie wiele wzruszeń i... śmiechu. Jest to wysoce zabawna parodia "Trędowatej" i innych powieści opisywających życie t.zw. "wzryszych ster". Dowcip Magdaleny Samozwaniec jest zbyt dobrze znany, aby potrzebna było podkreślać jego wartość. — Nowe wydanie z zabawnymi ilustracjami Gwidona Miklaszewskiego. — Cena Cr\$ 66,00, dla członków Klubu Cr\$ 42,00.

Juliusz Verne: **TAJEMNICZY RYBAK.** Powieść sensacyjno-kryminalna, której akcja rozgrywa się w drugiej połowie zeszłego stulecia, nad brzegami Dunaju. Tajemnicza banda napadła na samotnie położone dwory, mordowała mieszkańców i rabowała ich dobytek. Policja nie mogła wykryć przestępstw. Karol Dragoz, słynny detektyw udając amatora rybaka, zgłosił się do Ili Brusza, który na małej łódce płynął Dunajem do Morza Czarnego. Tymczasem na jednym ze statków była uwieszona kobieta niezwyklej urody. Fotografie tej kobiety Dragoz znalazł wśród dokumentów Brusza. Czy Brusz był przywódcą bandy? Dragoz nie ustawał w swej pracy — i petla zaczęła się powoli zaciskać dookoła uciekających przestępców. Juliusz Verne, autor słynnych powieści fantastycznych, w **TAJEMNICZYM RYBAKU** ukazał również swój mistrzowski "pazar". — Cena Cr\$ 126,00, dla członków Klubu Cr\$ 87,00.

Posza selekcja na lipiec 1957 r. — polecamy:

SŁOWNIK WYRAZÓW OBCYCH. Jedyny nowoczesny **SŁOWNIK WYRAZÓW OBCYCH**, używanych w języku polskim, opracowany przez zespół wybitnych polskich uczonych, wydany ostatnio, zawiera bogactwo objaśnień i informacji ze wszystkich dziedzin życia i nauki — i obejmuje także słownictwo powojenne, łącznie z terminami naukowymi i technicznymi osykolopedycznymi i szeroko objaśnia wyrazy, najczęściej spotykane i najbardziej przydatne przy czytaniu prasy i książek. — Wielki tom 783 strony dwuszpaltowego druku, oprawa płócienna. — Cena Cr\$ 330,00.

S. Tołoczko i W. Kremula. **CHEMIA NIEORGANICZNA**, łącznie z Zasadami Chemii Organicznej. Nowy, obszerny podręcznik, który omawia chemię ogólną i nieorganiczną. Liczne ilustracje, tabele, wykresy i tp. Trwała oprawa. — Cena Cr\$ 288,00.

Każdy, kto zapisze się do **KLUBU** i zamówi przynajmniej jedną książkę, wymienioną w ogłoszeniu, otrzyma **BEZPŁATNIE**, jako **NAGRODĘ WSTĘPNĄ** wysoce interesującą książkę pióra W. Wólnouta p.t. **OPOWIADANIA WARSZAWSKIE.**

★ **KLUB KSIĄZKI POLSKIEJ** w BRAZYLII jest oddziałem Klubu Książki Polskiej w Londynie, największej, niezależnej organizacji kulturalno-księgarskiej na obczyźnie. Członkiem Klubu może być każdy. Członkostwo jest bezpłatne, wymagana jest jedynie opłata wstępna Cr. 40,00. Członkami Klubu mogą być również wszelkie instytucje i organizacje, parafie, biblioteki, świetlice, spółdzielnie, szkoły, szpitale itp. Każdego miesiąca Klub oferuje swoim członkom do wyboru przynajmniej 4 wysoce wartościowe i interesujące książki nie nagrody w postaci książek gratis. Członkowie Klubu nabywają tylko te książki, które im odpowiadają, i w dowolnych odstępach czasu. Książki wysyłane są w paczkach ubezpieczonych i dostawa ich jest gwarantowana.

★ **Jeśli potrzebujesz jakiegokolwiek książki, podręcznika itp., zwróć się do KLUBU KSIĄZKI POLSKIEJ W BRAZYLII.**

★ Zgłoszenia na wstąpienie do Klubu (wraz z opłatą wstępną i należnością za wybrane książki) prosimy nadsyłać listownie lub na niżej podanym kuponie:

★ **Paczki do Polski przy współpracownicy z największym domem wysyłkowym na emigracji "Tazab".**

(Należy wyciąć, wypełnić i wysłać)

DO: Sr. CASIMIRO RUDNICKI, Cx. Postal 155 - CURITIBA - Paraná

ZYLII i o przysłanie mi, jako członka, do KLUBU KSIĄZKI POLSKIEJ W BRAZYLII

() Znachor () Cesarzewicz Konstanty i Joanna Grudzińska

() Spokojny Amerykanin () Pustelnia Parmeńska

() Na Ustach Grzechu () Słownik Wyrazów Obych

() Chemia Nieorganiczna

W załączeniu przesyłam opłatę wstępną Cr\$ 40,00 — oraz należność za zamówione książki. Proszę również o przysłanie mi bezpłatnie, jako nagrody wstępnej, książkę p.t. **OPOWIADANIA WARSZAWSKIE.**

Ogółem załączam (drukowanymi literami) Imię, nazwisko i dokładny adres

ÁTOMOS E HOMENS ATÔMICOS

O QUE PODERÁ ACONTECER COM UMA CIDADE COMO NOVA YORK, LONDRES OU PARIS, SE UMA DESSAS BOMBAS CAIR? EM POUCOS INSTANTES SERÁ VARRIDA DA FACE DA TERRA. OS CIENTISTAS CALCULARAM QUE NÃO SÃO NECESSÁRIAS MUITAS DESSAS BOMBAS PARA FAZER DESAPARECER O NOSSO MUNDO!... "SUICÍDIO CÔSMICO!"

Nas margens do rio Savannah no estado de Carolina do Sul, nos Estados Unidos encontra-se um sítio de 82 quilômetros quadrados. Este sítio é cercado por uma muralha. Dentro dele erguem-se mais de 280 edifícios, todos eles rodeados por um circuito de arame. Os prédios são de todos os tamanhos, grandes e pequenos; baixos pavilhões e aranhacéus. Por dentro dos mesmos, há tubos, canos, fornos, tanques, usinas.

Do lado dos edifícios erguem-se torres, que durante as noites ardem, dando um aspecto horrível, em derredor. Todos os edifícios são vigiados por guardas e sentinelas; patrulhas em "jeeps" batem em volta do sítio. A entrada é proibida severamente a qualquer pessoa estranha.

Pois bem, agora poderá alguém perguntar: quem é que lá trabalha? Que fábrica é esta? Os operários que penetram para trabalhar devem passar por uma revista, toda vez que entram. O trabalho lá é geralmente feito por técnicos. Os demais trabalhos são realizados pelos "robots". "Robot" são "homens" feitos de ferro, ou outro metal. O trabalho destes é dirigido por tubos elétricos. São eles de tanta precisão que podem fazer melhor do que um técnico. Com efeito, concertam canos, removem máquinas estragadas. Seus "dedos" são capazes de tirar um cabelo da gente, sem tocar nos vizinhos!

Sim, a fábrica que andamos descrevendo, é o centro da aplicação da energia nuclear para a fabricação de armas de guerra. É a fábrica da Bomba de Hidrogênio. A vigilância é tão rigorosa por motivos de precaução contra dois perigos: primeiro que alguma "pessoa não agradável" aí penetre tomando conhecimento de tudo o que se passa. Segundo para evitar que os tanques, tubos, etc. guardam os restos da fissão do átomo, como cinzas, se libertem para a superfície,

causando morte instantânea, aos homens e plantas. É também por este motivo que o trabalho mais perigoso é feito pelos automáticos "robots". É para queimar certos restinhos que foram levantadas as torres. É para reservar as cinzas radioativas, que se construiram tanques. Estas estão esperando o dia em que possam ser utilizadas empregadas.

ÁTOMO E GUERRA

Falamos da Bomba H (hidrogênio). Agora vamos descrever brevemente os seus efeitos. A Bomba atômica que destruiu Nagasaki e Hiroshima (cidades japonesas) e um brinquedo de criação, em comparação com a bomba H. A primeira experiência com a Bomba H, foi feita na ilha Elugelab, no Oceano Pacífico. No lugar da ilha ficou uma cratera de 55 metros de profundidade e um quilômetro e meio de largura. (A sua força foi superior ao total das bombas que caíram sobre a Alemanha e Japão, na última guerra!).

O que poderá suceder com uma cidade como Nova York, Londres ou Paris, se uma dessas bombas cair? Em poucos instantes será varrida da face da terra. Os cientistas calcularam que não são necessárias muitas dessas bombas para fazer desaparecer o nosso mundo!... "Suicídio Cômico!"

ÁTOMO E BEM-ESTAR

Se por um lado o homem inventou uma coisa com que pode destruir o mundo, e tudo que nele está, por outra parte, o átomo — aquele ser que ninguém viu até — pode trazer imensos benefícios. Citamos os mais importantes:

MEDICINA! — A descoberta dos isótopos radioativos foi de grande proveito aos médicos, para diagnosticar certas doenças. Também ao que alguns afirmam servem para curar doenças até hoje praticamente incuráveis, como o câncer (não temos uma informação pormenorizada a este respeito!).

AGRICULTURA. — Por meio de raios radioativos, obtiveram-se avanços notáveis no melhoramento do solo, utilizando-os como fertilizantes. Estas experiências foram feitas nos Estados Unidos e na Rússia para a cultura de beterraba. Os insetos são verdadeiras pragas. Os raios, tem um grande poder em os destruir, ou neutralizar sua atividade.

A conservação e amadurecimento de frutas já não é problema, pois submetendo-as a radiações conservam-se frescas, por muito tempo.

INDÚSTRIA. — Neste ramo o átomo vem substituindo em grande parte o carvão e os produtos de petróleo. Também para a iluminação. Aqui vamos também mencionar os submarinos atômicos, que já entram em ação. Pleiteia-se para o futuro empregar a energia atômica para aviões, automóveis, etc.

HOMENS ATÔMICOS

A libertação da energia do átomo, em si, é indiferente. Pode servir para o bem ou para o mal. Isto depende do homem. "A energia atômica nas mãos de um Francisco de Assis, não deveria ser temida; mas nas mãos de homens atômicos é um pániço!" — palavras de D. Fulton Sheen.

De fato, nas mãos dos que temem a Deus — santos — só poderá servir para o bem. Mas entregue a materialistas, para quem Deus não existe, quem não orá na alma e o homem é uma "máquina mais organizada". Só podemos esperar um "Suicídio Cômico!"

O Apostolado da Oração reza neste mês de julho, pelo bom emprego do átomo. Poderíamos acrescentar, para que os "homens atômicos se tornem diferentes. Diferentes. Diferentes!"

Neânias da Silva

LEIA, ASSINE E PROPAGUE, ENTRE SEUS AMIGOS O SEMANÁRIO CATÓLICO "LUD".